Należytość pocztowa opłacona gotówką WYDANIE V, IV.

Rok XIX. Kraków, środa 26 lutego 1936 Nr. 57

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Nowa pracownia w Rechowot

Jerozolima. 25. 2. (ŻAT) Dziś popołudniu odbyła się w Rechowot uroczystość poświęcenia **nowej pracowni dla badań gleby przy Centralnej Stacji doświadczalnej Agencji Żydowskiej. Pracownia powstała z daru, który złożył Wysoki Komisarz Palestyny.**

W uroczystości brali udział przedstawiciele żydostwa palestyńskiego, reprezentanci rządu, Uniwersytetu itd. Aktu poświęcenia dokonał sir Artur Wauchope i dr Weizmann.

B. prem. Sławek tworzy grupę prorządową

Warszawa. 25. 2. (Sin.) Istniejący już od dłuższego czasu projekt utworzenia nowej organizacji społeczno - politycznej, któraby podjęła działalność po rozwiązaniu BBWR. ma być w najbliższym czasie zrealizowana.

Powstanie nowej organizacji prorządowej, zapowiedział b. premjer Sławek w artykule, który w najbliższych dniach ogłoszony będzie na łamach prasy. Jak słychać nowe ugrupowanie prorządowe, oparte będzie m. in. na bezwzględnem uznaniu obowiązującej moc nowej konstytucji.

Lawiny śnieżne i powodzie

Nowy Jork, 25. 2. PAT. W wielu miejscowościach zapanowała *gwałtowna odwilż, której następstwem były liczne lawiny śnieżne i powodzie.* W kopalni złota w Ouray (Colorado) ofiarami lawiny śnieżnej padło 9-ciu zabitych i 10 rannych. Około 40 osób wydobyło się z pod zwałów śniegu dopiero po kilku godzinach.

W Kalifornji w okolicach Stockton i Oakdale nastąpił gwałtowny wylew rzeki Sacramento, na skutek którego tysiące ludzi musiało opuścić swe domy. Kilka osób utonęło. W Pensylwanji fermerzy zagrożeni przez powódź porzucają swe osady. Nad stanami Texas, Colorado, Kansas i Oklahoma przechodzą burze piaskowe.

Kolekcja obrączek ślubnych

nie stanowi poważnej pozycji dla Włoch

Londyn. 25. 2. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin po interwencji szeregu deputowanych w debacie nad sprawą sankcyj, podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych Lord Cranborne oświadczył,

że sankcje stają się coraz bardziej zbyteczne

i że wywóz włoski poniósł w związku z tem znaczne straty. Rząd włoski zaniechał publikowania danych o swych rezerwach złota, co jest faktem bardzo wymownym,

a kolekcja obrączek ślubnych nie może stanowić zbyt poważnej pozycji dla wielkiego narodu.

Wielka Brytanja zobowiązała się podtrzymywać zasadę zbiorowego bezpieczeństwa i fakt ten stanowi jedną z najistotniejszych gwarancyj pokoju. Nikt nie zaprzeczy, mówił dalej lord Cranborne, że

perspektywy są niewesołe i w całym świecie istnieje uczucie niepewności.

My tylko jedni w Anglji jesteśmy

jak skała pośród ruchomych piasków

Głównem naszem dążeniem winno być dalsze umocnienie tej skały i to jest głównym a może nawet i jedynem uzasadnieniem naszych projektowanych zbrojeń.

Debata w sprawie sankcyj zakończyła się bez głosowania, poczem rozpoczęła się dyskusja nad sprawą dodatkowych kredytów dla armji, lotnictwa i marynarki wojennej.

Kredyty dla zbrojeń angielskich uchwalone

Londyn. 25. 2. PAT. Dodatkowe kredyty dla marynarki wojennej, armji i lotnictwa, przyjęte zostały kolejno przez Izbę Gmin, która obradowała do godz. 1 w nocy. Kredyty dla marynarki w wysokości 4 milj. 850 tysięcy funtów uchwalone zostały po odrzuceniu poprawki skrajnego odłamu Labour Party. Dodatkowe kredyty dla armji wynoszą 1 miljon 350 tys. f. szt., zaś dla lotnictwa wojskowego 1 miljon 611 tys. f. szt.

W czasie posiedzenia Izby lord Stanley sekretarz parlamentarny admiralicji przedstawił powody, które zadecydowały o budowie 9-ciu dodatkowych kontrtorpedowców o pojemności 1350 tonn. Decyzja ta nastąpiła na skutek zwiększenia liczby okrętów tej kategorji we Francji, Włoszech, Japonji i w St. Zjedn. Omawiane na posiedzeniu kredyty przeznaczone być mają na budowę 7-u okrętów tego samego typu, lecz o pojemności 1850 tonn.

Nowe zbrojenia Włoch

Londyn, 25. 2. PAT. Dziennik „Daily Mail" donosi, iż rząd włoski zatwierdził program olbrzymiej rozbudowy lotnictwa. Fabrykacja aparatów ma być tak przyspieszona, aby przed końcem roku Włochy rozporządzały 5.500 aparatami najnowszego typu. W tej liczbie ma się znajdować 1.500 *samolotów do bombardowania.* Każdy z nich będzie mógł zabrać zgóra 3.000 kg. bomb. Szybkość tych aparatów ma przewyższać 400 klm. na godzinę, zaś promień działania ma przekraczać 3.000 klm. Niemal wszystkie aparaty mają być uzbrojone w armatki szybkostrzelne oraz w karabiny maszynowe.

Akty sabotażu w marynarce brytyjskiej

Londyn, 25. 2. PAT. Z kół admiralicji nadeszła dziś rano wiadomość, że nowy wypadek sabotażu wykryty został w tych dniach na kontrtorpedowcu „Velox", znajdującym się obecnie w arsenale w Chatham. Niezależnie od tego wypadku „Daily Express" ogłasza wiadomość od swego korespondenta w Plymouth, iż śledztwo prowadzone energicznie od chwili wykrycia pierwszych aktów sabotażu na pokładzie łodzi podwodnej „Oberon" oraz pancernika „Royal Oak" ujawniło, że szkody wyrządzone na pokładzie krążownika „Cumberland" w styczniu r. b. były *dziełem skrajnych kół politycznych, działających według ściśle określonego i starannie przygotowanego planu.*

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział III. Karny Dnia 21 lutego 1936 r. Sygn. III. Pr. 23/36.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział III na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

I) Zatwierdza się po myśli §§. 489. 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 18 lutego 1936 r. konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik" Nr. 48 z daty Kraków, 18 lutego 1936 r. z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 7. p. t. „Luka w Pamięci" w ustępie od słów „Ruch narodowo socjolistyczny" do słów „dały mu rozrost" od słów „Tajemnica słów" do słów „inną nazwę" od słów „Prawie, że" do słów „Trzeciej Rzeszy" albowiem treść tych ustępów zawiera znamienna występku z art. 170 kk.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik" i w dzienniku urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony

OZJASZ THON

Doniosłe oświadczenie rządu

Zapewne — słowo to jeszcze nie czyn, a mowa jeszcze nie spełnienie. A jednak — czytając mowę p. ministra spraw wewnętrznych jaką wygłosił podczas obrad nad jego resortem w Sejmie, ma się wrażenie, że się stało coś poważnego. Taka mowa, to przecież nie jest tylko słowem, które ulatuje, to nie tylko dźwięk, który rychło przebrzmiewa. Taka mowa jest conajmniej stanowczem zobowiązaniem czynnika rządzącego w państwie, do czynu, który będzie miał rozstrzygające znaczenie i poprowadzi nawę państwową na spokojniejsze wody. P. minister Raczkiewicz, który z pewnością nie upaja się twardym i heroicznym dźwiękiem własnych słów, wypowiedział w sposób stanowczy, niemal-że uroczysty wojnę antysemityzmowi, straszliwie rozpychającemu się w Polsce. Niewątpliwie — niejeden minister już przed nim, wypowiedział z trybuny sejmowej słowa potępienia o owym „heroizmie" ponurej nienawiści i okrutnych prześladowań, który rozsadza od wewnątrz więź państwa i zagraża jego całości. Niejeden minister znalazł już w swojem słownictwie na ten temat bardzo mocne słowa. Enuncjacja p. ministra Raczkiewicza nie porywa swoją mocą, ale działa jasnością i całkowitą jawnością.

Przyzwyczajeni jesteśmy przedewszystkiem do tego, że rząd, mówiąc o antysemityźmie, posługuje się określeniami, które nieraz starają się zasłonić istotę rzeczy. P. Raczkiewicz natomiast ma odwagę nazwać chorobę po imieniu i wyklucza z góry wszelkie komentarze osłabiające deklarację. P. minister mówi wprost i expressis verbis o antysemityźmie, wyraźnie o tej ciężkiej chorobie społeczeństwa, która nosi w sobie zarodek śmierci dla społeczeństwa, lub conajmniej to społeczeństwo bardzo osłabia. A ten antysemityzm, który pleno titulo apoteozuje, zestawia z inną chorobą, już niewątpliwie jako zabójczą uznaną — z komunizmem. To zestawienie komunizmu z antysemityzmem nie może być uważane za przypadkowe w mowie p. ministra, tylko jest pomyślane jako najmocniejsze zaakcentowanie, jakie można wyrazić o tym ohydnym ruchu. Chyba co do komunizmu niema u ludzi, uznających po rządek i ład ustalony w społeczność jako konieczność, żadnej różnicy zdań co do jego szkodliwości, a w zestawieniu tej szkodliwości z innym ruchem należy widzieć dążenie do wywołania takiego samego wrażenia szkodliwości o tem drugiem zjawisku społecznem. Tego nam chyba żaden minister nie powiedział, że antysemityzm jest takim samym szkodnikiem, burzącym podstawy państwa, jak komunizm. Należy się tedy obu tym szkodnikom równe zwalczanie ze strony rządu..

Komunizm i antysemityzm — odtąd trzeba będzie zawsze je razem wymieniać, ażeby się przyjęło w społeczeństwie przekonanie o równej ich szkodliwości. A obu tym szkodnikom p. minister zapowiada wojnę stanowczą, chyba aż do wytępienia. Albowiem — to właśnie należy stwierdzić — państwo ani przy jednym ani przy drugim istnieć i normalnie krzepnąć i stać się silnem w żaden sposób nie może. Jeden i drugi z tych prądów podmywa same podstawy państwowej budowy i muszą doprowadzić do ruiny.

Tak wyraźnie dotychczas z wyżyny rządowej o tym przedmiocie nie mówiono i dlatego trzeba być wdzięczny p. ministrowi, że on to uczynił. A uczynił to w taki sposób, że chyba żaden czytelnik nad tym faktem bez wrażenia nie będzie mógł przejść. Jakoś p. Raczkiewicz nadał swojej mowie tym razem jakiś szczególny nastrój, jakby mu istotnie na tem zależało, aby ściągnąć na nią skoncentrowaną uwagę społeczeństwa. A jeśli co do komunizmu nie miał się liczyć z żadnym sprzeciwem, to jednak co do drugiego szkodnika, musiał niewątpliwie przypuścić, że przecież natrafi tu i ówdzie na sprzeciw, szczególnie, skoro, jak wspomniano, jest pierwszym przedstawicielem rządu, który w ten sposób przemawia. A pozatem trzeba także mieć na oku tę okoliczność, że miał on do określenia i potępienia słowo, które należy do najbardziej wzniosłych i najbardziej uświęconych w języku ludzkim. Miał osądzić negatywnie słowo. „narodowość", którego żaden człowiek bez wzruszenia nie wymawia. Ale im cięższe było zadanie, tem bardziej należy stwierdzić, że zostało ono doskonale rozwiązane. Słuchacz i czytelnik wiedzą doskonale, że minister potępił ostro i ostatecznie — fałszywy nacjonalizm.

Poraz drugi w krótkim czasie rząd obecny wydał negatywny sąd o tym nacjonaliźmie, który podszywając się pod wzniosłe słowo, uprawia najohydniejszą propagandę niszczycielskiej nienawiści. Dopiero onegdaj mogliśmy na tem miejscu zanalizować enuncjację p. premjera, idącą w tym samym kierunku i doszliśmy do konkluzji, że mamy do czynienia ze zgoła nowem nastawieniem władzy państwowej wobec nurtujących społeczeństwo szkodliwych prądów. Do takiej odwagi cywilnej jeszcze dotychczas żaden rząd w Polsce nie dorósł. Jakaś obawa paraliżowała decyzję każdego ministra, gdy już nawet chciał się odgraniczyć od antysemityzmu. Takich rządów, które odgraniczały się od antysemityzmu, było nawet wiele u nas, ale nie można było nie rozpoznać odrazu pewnego lęku, jaki ogarniał ministra, kiedy tego odgraniczania publicznie dokonywał. Pierwszym jest rząd p. Kościałkowskiego, który to czyni z całą wyrazistością i stanowczością.

Jakże tę zmianę na lepsze sobie tłumaczyć? Z czego ona wyrosła?

Oczywista — najprostszem rozwiązaniem zagadki byłoby stwierdzenie, że antysemityzm skądinąd stracił na sile i nie narzuca już takiego lęku na tych, którzy się znim roz prawiać mają. Ale zdaje się, że toby znaczyło łudzić się, i zaprzeczać jawnej rzeczywistości. Niestety — nie można jeszcze skonstatować w społeczeństwie polskiem zanikania tej piekielnej mocy nienawiści i okrucieństwa. Raczej odnosi się wrażenie, że nasilenie tego ruchu niszczycielskiego rośnie. W codziennej praktyce, w prasie, a także w poczynaniach rządowych Żyd tak mało doznaje równego z innym traktowania, że trudno się łudzić, że fala nienawiści spada, zapowiada zupełny swój zanik. Nie — Żyd ma wielokrotnie więcej trudności i przeszkód do zwalczania, kiedy pragnie do czegoś dojść, aniżeli każdy inny obywatel. A te piętrzące się dla Żyda trudności można zauważyć w każdej bez wyjątku dziedzinie życia, gdzie jednostka styka się ze społeczeństwem lub jakimś organem jego, chcąc dla siebie zdobyć swój udział we wspólnem posiadaniu. Żydowi utrudnia się nieskończenie życie nawet tam, gdzie dla innych umyślnie stworzono ułatwienia. Zdaje się, że prawdę tego stwierdzenia uzna nawet zaciekły wróg Żydów, któryby pragnął powiększenia i zwielokrotnienia tych utrudnień. Nie wolno się łudzić i utrzymywać, że są jakieś znaki rozpoczynającej się chociaby poprawy pod tym względem.

A w dodatku wybuchło ostatnio nowe piekło, które zdaje się kipiącą i cuchnącą parę rozsyła na dalekie okręgi, a już napewno na najbliższe sąsiedztwo, chętne i gotowe do przyjmowania inspiracyj antysemickich. — Toć to nie do uwierzenia ten kompletny brak wstydu przed lepszą częścią rodu ludzkiego i to jawne rzucanie się na szyję potworowi rasowej nienawiści ze strony społeczeństwa, mającego wśród siebie aż dziesięcioprocentową domieszkę żydowską. O tym nieprawdopodobnym objawie zdziczenia będą jeszcze po stuleciach opowiadać jako o dzikiem zboczeniu, do którego ślepa nienawiść może doprowadzić. Wrogowie od wieków nagle rzucają się sobie wzajemnie w ramiona, kiedy spotykają się w kanaliku wspólnej nienawiści. To tak żywo przypomina wiersz poety: „Niemals habt ihr mich verstanden, niemals auch verstand ich euch, aber wenn wir im Kot und Zanden, verstanden wir uns gleich"... Tak we wspólnej nienawiści znaleźli się wrogowie i zbliżyli się do siebie.

A jednak należy stwierdzić, że fala nienawiści opada. A dzieje się to poprostu dlatego, bo cały świat tyle pogardy okazuje doktrynie ślepej i okrutnej nienawiści, że ona przecież róść nie może. Raczej fala opada — tam i tu... Przykład Niemiec zaczyna działać odstraszająco na tych, którzy tak chętnieby go naśladowali. Przecież każdy widzi, że Niemcy są dziś całkowicie już odosobnione na świecie. Niema na Zachodzie państwa, ani narodu, któreby się teraz zdecydowały do nawiązywania przyjacielskich stosunków z dzisiejszemi Niemcami. We wielkim łuku unikają ich ze wszystkich stron. Nie tu miejsce do zastanowienia się nad gospodarczemi następstwami tego unikania powszechnego, tu idzie tylko o moralną stronę tego wielkiego zjawiska humanizmu. A taki przykład chyba nie zachęca. Do dalszych serdeczności jakoś nie dochodzi...

Bądź jak bądź — nauka chyba nie poszła w las, że sam tępy i ponury antysemityzm jeszcze nie stanowi źródła obfitości wszelkich dóbr ziemskich i niebieskich. Jakoś ten pierwszy eksperyment na wielką skalę, jaki się zrobiło ostatnio, nie dał tyle szczęścia i ludzkiego szacunku, ażeby wartało go naśladować. Może właśnie dlatego można zauważyć nawet i u nas — nietyle wyraźny już upadek antysemityzmu, ale conajmniej pewne zawahanie się na drodze dalszej w tym samym, co dotychczas kierunku. Byłoby nawet w dużej mierze pocieszającem zjawiskiem, gdyby tak wolno było z dużym stopniem prawdopodobieństwa stwierdzić, że pełny odwrót od antysemityzmu jaki się zaznaczył w ostatnich mowach naszego rządu tkwi właśnie w takiem poznaniu związku przyczynowego między ruchem antysemickim Niemiec a ich kompletnem odosobnieniem. Miałoby się wtedy bardzo pocieszającą pewność że kierujące osobistości u nas mają oczy otwarte na wszystko co się w Europie dzieje, a zarazem są silnie zdecydowane pozostać w Europie.

Oczywista trudno w takich zagadnieniach wypowiadać kategoryczne twierdzenie. Ale takie twierdzenie jest nam w tej chwili niepotrzebne. Wystarczy stwierdzić, że rząd p. Kościałkowskiego aż w dwóch enuncjacjach oficjalnych w stosunkowo krótkim czasie stanowczo się odżegnywał od antysemityzmu. Nie zrobiło się, coprawda przez to Żydom lżej ani lepiej w żadnym kierunku, ale w poczuciu własnej godności jednak odczuwa się pewną ulgę. A jest już całkowicie radosnym objawem, że Polska nie zamyśla zejść do nizin ludzkości, z których świat cywilizowany się dźwiga.

Nie — na nienawiści, złości i na tem, co wypacza i obniża ludzką duszę, Polska nie chce i nie może budować podstawy swojego państwowego bytu. Może temu jednak dały świadectwo ostatnie dwie enuncjacje rządu.

Groźba zaostrzenia sytuacji na Dalekim Wschodzie

Tokjo, 25. 2. PAT. Dziennik „Asahi Szimbun" donosi, że w japońskiem ministerstwie spraw zagranicznych panuje opinja, *iż ewentualna ratyfikacja francusko-sowieckiego paktu wzajemnej pomocy przyczyni się do dalszego zaostrzenia sytuacji na dalekim wschodzie*, która naskutek agresywnego stanowiska Sowietów i tak pozostawia wiele do życzenia.

Eden ostrzega Trzecią Rzeszę

Kraków, 26 lutego.

(K) Sytuacja w Abisynji, wywołała gwałtowną ofenzywę ofenzywę marszałka Badoglia, mcocno zaniepokoiła angielską opinję publiczną. Okazałosię wprawdzie później, że tryumfalne komunikaty włoskiego sztabu generalnego były mocno przesadzonei że armja Rasa Mulugety nie została rozbita w puch, lecz wyzyskując znajomość terenu cofnęła się w kierunku zachodnim, a ścigające rzekome rozbitki tej armji bombowce włoskie nie napotkały już w kierunku południowym wroga. Ale zarówno marszałek Badoglio na północy jak generał Graziani na południu, wytężają wszystkie swe siły, by połączyć się w Addis Abebie. Droga do Addis Abeby nie jest jeszcze otwarta, ale niebezpieczeństwo grożące Abisynji jest bardzo duże. Opinja angielska pytała się więc, czy Anglja bezczynnie przypatrywać się będzie nie uchronnej katastrofie Abisynji. Zaczęła się znowu dyskusja na temat sankcyj, zwłaszcza embarga naftowego, o którego losach zadecydować ma w najbliższych dnach komisja 18-tu.

Do zaniepokojenia angielskiej opinji publicznej w dużej mierze przyczyniły się też rewelacje „Giornale d'Italia“o t. zw. raporcie Maffey'a (pisał o tym tajnym raporcie we wczorajszym numerze „Nowego Dziennika“ dr. Carlebach. — Uw. Red.) Po pierwszym wstrząsie nastąpiło wprawdzie pewne ostrzeźwienie, albowiem okazało się, że komitet ekspertów, wyłoniony przez angielską Radę gabinetową na zapytanie Włoch, jakie Anglja zajmie stanowisko wobec dążenia włoskiego do kontroli nad Abisynją, zbadał tylko objektywnie wszystkie pro i contra sytuacji Anglji w Abisynji i doszedł do przeświadczenia, że dla interesów angielskich korzystniejsza jest wprawdzie niepodległość abisyńska, ale mająca nastąpić w przeciągu najbliższych lat kontrola Włoch nad Abisynją nie musi doprowadzić do wojny angielsko - włoskiej. Opinja publiczna Anglji był. jednak mimo wszystko zaskoczona ogłoszeniem tego raportu, tembardziej, że przedtem jeszcze sir Samuel Hoare ofiarował Włochom pokój poza plecyma Ligi Narodów. Oto dlaczego oczekiwano z takiem naprężeniem mowy Edena, który poraz peirwszy wystąpić miał jako nowy minister spraw zagranicznych.

Mowa Edena była bardzo zręcznym manewrem dyplomatycznym. Z jednej bowiem strony minister angielski podkreślił jeszcze raz, że Anglja przeciwstawi się z całą siłą napaści na państwo będące członkiem Ligi Narodów, dopóki pokój nie będzie przywrócony, a środkiem ku temu mają być sankcje aż do embarga naftowego, z drugiej jednak strony, nawiązując do wrześniowej decyzji z ubiegłego roku komitetu 5-ciu, uznał ją za dostateczną podstawę sprawiedliwego pokoju. Jeśli przetłumaczymy tę ostrożną enuncjację dyplomatyczną na język zwykłej prozy, otrzymamy mniejwięcej sytuację taką: Anglja chce Mussoliniemu ułatwić odwrót i chce mu jeszcze raz dać szansę honorowego zlikwidowania awantury abisyńskiej; jeśli jednak Mussolini i tym razem nie skorzysta z tej szansy, musi być przygotowany na energiczne i skuteczne stosowanie sankcyj aż do embarga naftowego włącznie. Eden posunął się jeszcze dalej, bo, przewidując niejako kontrargumenty Włoch o konieczności włoskiejekspanzji kolonjalnej, rzucił na ekran znowu obietnicę rozdziału surowców, oświadczając imieniem rządu brytyjskiego gotowość udziału konferencji, poświęconej temu problemowi. Jeśli i ten ustęp przetłumaczymy na prosty język ludzki, możemy go ująć w sposób następujący: Włochy powiadają, że muszą prowadzić wojnę, ponieważ brak im surowców: konieczność tę usuniemy w ten sposób, że zbierzemy się w Genewie i zastanowimy się nad tem, w jaki sposób Włochy otrzymać mogą surowce — bez wojny. Czy ta obietnica będzie dość ponętną dla Mussoliinego, by wypuścił wróbla abisyńskiego z garści, jest rzeczą wielce sporną, przyznać jednak trzeba, że pociągnięcie Edena jest bardzo zręczne, bo wytrąca Mussoliniemu z rąk argument, przemawiający za wojną.

Europę, bezpośrednia niezainteresowaną w konflikcie włosko - abisyńskim, zajmie przedewszystkiem analiza sytuacji międzynarodowej dokonana przez Edena. Niedawno naczelny publicysta „Berliner Tageblattu“ p. Paweł Scheffer w swym sumarycznym obrazie sytuacji międzynarodowej wskazał na psychozę paniki, jaka ogarnęła cały świat. Paweł Scheffer uważa tę panikę za symptom patologiczny, ale angielski minister spraw zagranicznych nie ułatwia sobie zadania, nie upraszcza problemów, lecz przedstawia całą zgrozę sytuacji międzynarorodowej, porównywując ją z sytucja, jaka istniała przed wybuchem wojny w r. 1914. Leku Europy przed świetnie uzbrojoną Trzecią Rzeszy nie traktuje Eden jako psychozy, lecz szuka konkretnych przyczyn tej paniki i znajduje je właśnie w zbrojeniach niemieckich. Wałem ochronnym Europy przed temi zbrojeniami moż ebyć tylko koncepcja zbiorowego bezpieczeństwa w ramach Ligi Narodów pod warunkiem jednak, by to bezpieczeństwo było naprawdę zbiorowe i by Anglja zdecydowana była rzucić na szalę całą swą potęgę, by odstraszyć od napaści żywioły w Europie agresywne. Jeśli możliwy napastnik będzie maił to przeświadczenie, że w razie napaści niesprowokowanych będzie miał przeciwko sobie cały świat, to napewno poważnie się zastanowi, czy warto narazić się na tego rodzaju ryzyko. Eden mówi w ogólnikach, nie wymieniając żadnego państwa kajo możliwego napastnika, nie ulega jednak wątpliwości, że słowa te skierowane są pod adresem Niemiec i są właśnie bardzo poważnem ostrzeżeniem. Tak zrozumiała je Europa, a w tem właśnie polega doniosłość mowy Edena.

W zakończeniu swej mowy poruszył też Eden sprawę raportu Maffey'a, zaznaczając, że raport stracił swą aktualność z chwilą gdy Włochy wkroczyły do Abisynji, nie czekając nawet na odpowiedź angielską. Eden potwierdził więc to, o czem zresztą mówił jego poprzednik sir Samuel Hoare w swej głośnej już mowie w Izbie Gmin, podczas pamiętnej dyskusji na temat angielsko - francuskiej propozycji pokojowej. Rewelacją tego wyjaśnienia Edena był tylko ustęp, stwierdzający, że niedyskrecję popełniono w Paryżu. Na podstawie wyjaśnienia Edena dojść można do przekonania, że „bamba“ włoska nie odniosła skutku pożądanego, pogłębiła tylko nastroje antywłoskie w angielskiej opinji publicznej.

W paru wierszach

— W styczniu dochody Keren Kajemet w Palestynie osiągnęły sumę 3.108 funtów, od października zaś 11.138 funtów wobec 9.165 w tym samym okresie r. poprzedniego.

— Na ostatniem posiedzeniu Waad Haleumi postanowiono uruchomić wydział oświatowy, celem szerzenia znajomości języka hebrajskiego wśród nowoprzybyłych imigrantów.

— Prof. L. A. Meir i dr. A. Riffenberg z Uniwersytetu Hebrajskiego wykryli w toku swych badań archeologicznych jeszcze jeden gmach dawnej synagogi w okolicy ruin Susija.

ALFRED POLGAR

GLOSSY

Romain Rolland

wielki przyjaciel pokoju i szlachetny bojownik pojednania narodów, obchodził 70-te urodziny. Przypominam sobie jego sztukę wojenną, sztukę przeciwko wojnie, napisaną w roku 1909. Tytuł jej brzmi: „Nadejdzie czas“, a akcja rozgrywa się podczas wojny Burów. Występuje w niej autor bardzo ostro przeciwko straszliwej metodzie likwidowania zatargów między narodami drogą gwałtownego i obopólnego wyrzynania się. Sztuka kończy się pocieszającą apostrofą do nowej jutrzni ludzkości, kiedyto „lew pasać się będzie obok jagnięcia“ (sąsiedztwo, nawiasem powiedziawszy przeciwko któremu lew ze swej strony nigdy nie protestował). Ten pełen dobroci dramat napisany pięć lat przed wielką wojną z myślą, by w sercach ludzi zaszczepić umiłowanie pokoju... czyż nie ilustruje nam po wszystkiem, co się stało i co się znowu przygotowuje, beznadziejność wszystkich praw ludzkich? Jakżeż, był ktoś, który przeczuł katastrofę, widział ją i ostrzegał przed nią... a efekt? Chyba tenże będziemy sobie mogli powiedzieć: Był ktoś, który przed laty wypowiedział to co później świat wykrzyczał miljonami głosów. Jaki wpływ mają prekursorzy, którzy przewidują, przyszłość, którzy mają prawiedzę o rzeczach, mających się stać? Są chyba poto, ażebyśmy, gdy już jest zapóżno, pocieszać się mogli faktem, że byli tacy ludzie. Komu służą prawdziwi prorocy? W najlepszym razie sławie swego uzdolnienia proroczego, którą potwierdza tylko późniejszy wybuch nieszczęścia. Nadejdzie czas, kiedy jagnię spoczywać będzie obok lwa? Być może. Ale wtenczas lew chyba straci pazury, albo jagnięciu one wyrosną.

Pełen mądrości dowcip

Opowiadają o znanym komiku niemieckim, który dzięki swemu groteskowemu humorowi, pozwala sobie publicznie na swobody, o jakich zwykły śmiertelnik nawet śnić nie może, że niedawno na scenie zwrócił się do swego portnera: „Wiesz, chciałbym bardzo wreszcie ujrzeć hitlerowca...“ Partner: „Nie jest to rzecz tak bardzo trudna, wyjdź tylko na ulicę, a zobaczysz ich tysiące“. Na co komik odpowiedział: „Tak, tysiące! Widzę je codziennie, ale jednego chciałbym doprawdy zobaczyć!“ Jest to doprawdy aforyzm, oświetlający nam najgłębsze głębie poznania socjologicznego. Poprostu powiedziawszy, sens tego zdania brzmi mniejwięcej tak: W cztery oczy człowiek jest inny, niż w masie dwutysięcznej, gdy jest sam jeden, nie jest wcale takim, za jakiego musi uchodzić, jakiego musi udawać, gdy znajduje się wśród wielu. Ale w tym żarcie paradoksalnym tkwi jeszcze więcej sensu i prawdy, tkwi w nim przeświadczenie, jednostka w masie, broniona przez nią, ale też i zagrożona, rezygnuje ze swego sceptycznego być może nawet wręcz wrogiego stanowiska, przeświadczenie wreszcie, że zespolonych razem tysiące lękliwych „nie“ skłania się na jedno „tak“. Siła, która coś podobnego wywołuje, składnia się z różnorodnych czynników, jak np. lęku przed sąsiadem, rozkoszy zanurzenia się w wyzwalającą nieodpowiedzialność, płynięcia z prądem, którego gwałtowne fale odczuwane jako wyższa siła odbierają człekowi konieczność etyczną płynięcia przeciwko niemu.

Narodowy socjalizm wie doskonale, co czyni, degradując jednostkę tylko dla cząstki masy.

DOKUMENTY

„TAK“ I „NIE“.

Sejm obecny można nazwać Sejmem bez zdarzeń. Zgóry można wiedzieć, że żadna niespodzianka, ani żadna sensacja na posiedzeniu się nie zdarzy. Żadnego budżetu nie odrzucą panowie potulni posłowie, ani nic z budżetu nie okroją. Nie uchwalą nic takiego, coby mogło wywołać najmniejszy grymas niezadowolenia na ustach naczelnika wydziału w tem, czy innem ministerjum. Wyraz „nie“ stał się w potulnym Sejmie wyrazem nieparlamentarnym i nowi posłowie często zatrzymują się przed bocznemi drzwiami sali sejmowej, na których figurują napisy „tak“ i „nie“, z tych czasów, kiedy w Sejmie odbywały się głosowania przez drzwi i podziwiają, że ich poprzednicy zdobywali się na szaloną odwagę głosowania przeciw projektom rządowym.

Dzisiaj p. marszałek nie ma nigdy wątpliwości przy głosowaniach. Biuro sejmowe może nawet nie umieć liczyć, gdyż nie zachodzi nigdy potrzeba liczenia głosujących, conajwyżej przy głosowaniu na członków jednej z licznych komisyj. („Robotnik“).

...ŻE JUŻ POPRZEDNIO ZOSTAŁY WYPCHNIĘTE

Oskarżeni studenci III. r. medycyny Wacław Całka, Jachołkowski Kazimierz, Piątkowski Stanisław, Korzacki Zygmunt, Piechocki Konrad według zeznań dotychczasowych świadków Liebermanówny, Faustówny i Rubinówny, stojąc w drzwiach sali wykładowej mieli uniemożliwić wejście na sale wymienionym żydówkom. Z dotychczasowego przebiegu rozprawy nie wynika wcale, aby studenci-oskarżeni w jakikolwiek inny sposób jak przez stanie przed drzwiami sali wykładowej uniemożliwili słuchanie wykładu żydówkom. Liebermanówna, Faustówna i Rubinówna nie próbowały przedostać się na salę poprzez gromadę studentów tarasujących wejście, ze względu na to, że już poprzednio zostały ze sali wypchnięte, udały się więc na policję i zgłosiły o zajściu, czego owocem — dzisiejsza rozprawa. („Dziennik Poznański“ w sprawozdaniu z rozprawy studentów poznańskich).

GDY ORDONÓWNA WYSTĘPUJE W POZNANIU...

Na zapytanie z kół czytelników przypominamy, że w swoim czasie otrzymaliśmy ze Lwowa od osób, do których się w tej sprawie zwróciliśmy specjalnie, zapewnienie, że Hanka Ordonówna nie jest ani Żydówką, ani pochodzenia żydowskiego, lecz jest pochodzenia rdzennie polskiego, co wówczas wyjaśniliśmy na łamach pisma naszego. („Kurjer Poznański“).

WIĘCBORK LEŻY W POLSCE...

***POŻEGNANIE ŻYDÓW.** — Dnia 19 bm. opuścił Więcbork naskutek bojkotu polskiego społeczeństwa, właściciel składu, Żyd Szaja Bułka wraz z rodziną, wyjeżdżając rzekomo do Palestyny. Gdy o projektowanym wyjeździe Bułki rozeszła się wieść po mieście, momentalnie na dworcu zgromadziła się większa ilość ludzi wraz z orkiestrą miejscowej straży pożarnej w mundurach, która z chwilą, gdy się zjawił na stacji Żyd Bułka, rozpoczęła koncert, grając różne marsze i na zakończenie „Rebekę“.*

W chwili, gdy pociąg ruszył, uwożąc ze sobą Żyda, zgromadzona publiczność zaczęła wznosić okrzyki: „Polska dla Polaków, a nie dla Żydów“.

Zaznaczyć przy tej okazji należy, że w stosunkowo krótkim czasie już druga rodzina żydowska opuszcza Więcbork. Miejscowe społeczeństwo usilnie przestrzega hasła „Swój do swego po swoje“, nie popiera pod żadnym pozorem Żydów i czyni zakupy wyłącznie w składach chrześcijańskich. („Warszawski Dziennik Narodowy“).

DO LAMPY

...nasze reportaże z Garmisch można było śmiało nazwać... gadaniem do lampy. Zupełne nieprzygotowanie tematu, mówienie bez ładu i składu o rozmaitych rzeczach nieistotnych i zgoła nieciekawych, powtarzanie się aż do znudzenia, skandaliczne nadużywanie wyrażenia „Prosze Państwa“ (przy reportażu ze startu Kalbarczyka użyto, jak obliczono, tego wyrażenia 31 razy!), oraz słowa „tutaj“, zaczynanie zdania od „więc“, ustawiczne mylenie się w określaniu wyników, czy sytuacyj, ględzenie o pogodzie i o „wybitnych osobistościach“, nadrabianie „miną“ przy omawianiu naszych „sukcesów“ itd. — to było kwintesencją polskich reportaży z Garmisch. („Polonja“).

Na froncie uboju rytualnego

P. premjer nie przyjął delegacji rabinów

Zarząd Gminy żydowskiej w Warszawie zwrócił się ostatnio do kancelarji p. prezesa rady ministrów z prośbą, o udzielenie audjencji delegacji, złożonej z najwybitniejszych rabinów, w związku z wnioskiem p. Prystorowej. Oświadczenia złożone przedstawicielom Gminy żydowskiej przez biuro Prezydjum Rady Ministrów, dały podstawę do przypuszczenia, że audencja w najbliższych dniach dojdzie do skutku, wobec czego ustalono już nawet skład delegacji.

Tymczasem onegdaj otrzymała Gmina żydowska w Warszawie telefoniczne zawiadomienie z biura Prezydjum Rady Ministrów, że pan premjer Kościałkowski nie może przyjąć delegacji rabinów. Wiadomość ta wywołała we wszystkich sferach żydowskich niezwykle przygnębiające wrażenie.

Delegacja u ministra W.R. i O.P. prof. Świętosławskiego

Przyjął natomiast delegację onegdaj, w godzinach popołudniowych, p. minister W. R. i O. P., prof. Świętosławski.

Rabini przedstawili ministrowi rezolucje, jakie zapadły na odbytym ostatnio zjeździe rabinów w Warszawie. W odpowiedzi pan minister oświadczył, że kwestja uboju rytualnego *została z punktu widzenia religijnego w zupełności wyświetlona.* Przyrzekł natomiast minister Świętosławski zapoznać się z innemi stronami tego zagadnienia i przestudjować pozostawiony mu przez delegację materjał rzeczowy.

Jak wygląda ubój „humanitarny“ przy pomocy nowej niemieckiej maszyny?

W ostatnich dniach znów mnożą się wizyty różnych osobistości w rzeźni warszawskiej, a to szczególnie naskutek zastąpienia dotychczasowych prób ogłuszania zwierząt systemem rewolwerowym, nowym sposobem, który polega na wbijaniu specjalnej strzały w rodzaju dłuta, w ciało zwierząt. Maszynę do tego celu sprowadzono w ubiegły piątek do Warszawy — z Niemiec.

Wnocy z niedzieli na poniedziałek przybyła do rzeźni warszawskiej specjalna komisja, której zademonstrowano nową niemiecką maszynę.

Demonstracja jednak zakończyła się fiaskiem. Kiedy ustawiono już aparat i kiedy wypuszczono pierwszą strzałę w ciało zwierzęcia, maszyna zacięła się, a rozjuszony wół zaczął gonić po rzeźni. Wtedy rzucili się na niego dwaj robotnicy uzbrojeni w noże i siekiery, chcą go dobić. Rzeźnia warszawska przemieniła się jak gdyby w arenę hiszpańską, na której odbywają się walki byków. Kto żyw wbijał noże w ciało rozjuszonego zwierzęcia. Scena ta trwała przez 15 minut i pozostawiła na wszystkich obecnych wstrząsające wrażenie.

Hitlerowska maszyna nie zdała, jak widać egzaminu z humanitaryzmu...

Sejm uchwali zakaz uboju rytualnego jeszcze na obecnej sesji?

Onegdajszy „Wieczów Warszawski“ dowodzi, że wszelkie nadzieje żydowskie, iż wniosek p. Prystorowej, tyczący zakazu uboju rytualnego, nie będzie rozpatrywany przez Sejm na obecnej sesji, są pozbawione podstaw. Wspomniane pismo dowiaduje się ze źródeł — jak twierdzi — zupełnie miarodajnych, że zakaz uboju rytualnego będzie przedmiotem obrad na obecnej kadencji. Na podstawie tychże informacyj „Wieczór Warszawski“ zapewnia, iż nie ulega wątpliwości, że *Sejm udzieli aprobaty swej wnioskowi p. Prystorowej i że zakaz uboju rytualnego zostanie przyjęty.*

Potworne ale zrozumiałe...

Cała prasa umieszcza w dalszym ciągu glossy, oświadczenia i enuncjacje różnego autoramentu „fachowców“ na temat niehumanitarności żydowskiego uboju rytualnego. Roi się jak zwykle w tych „rewelacjach“ od bredni i niedorzeczności, które jednak spełniają swój cel...

Tak naprzykład twierdzi pewien „luminarz“ w warszawskim „Dobrym Wieczorze“, że

> „przy systemie rytualnym rzezak przecina tchawicę zwierzęcia, nie naruszając jednak kręgów szyjnych. Tak więc zwierzę cały czas ma świadomość śmierci, bowiem nienaruszony system nerwowy działa cały czas sprawnie. To też nierzadko zdarza się, że zwierzę z podciętem gardłem rzuca się na swych oprawców. To jest potworne, ale zrozumiałe“.

Tak jest, to jest naprawdę potworne, ale zrozumiałe. Bo czy nie jest czemś potwornem twierdzić, że rzezak żydowski przecina tylko tchawicę, kiedy wyraźny przepis rytuału żydowskiego nakazuje przecięcia zarówno tchawicy („kane“) jak i przełyku („weszet“?) Przepis ten tyczy wszystkich ssaków, a jedynie *odnośnie do drobiu wystarczy przecięcie samej tylko tchawicy!*

Ale czytelnicy „Dobrego Wieczoru“ nie zechcą kontrolować swoich informatorów i niezawodnie — uwierzą im na słowo. Tak to dla wiadomych celów prowadzi się kampanję humanitarną w sposób — potworny, ale... zrozumiały.

(h).

Plany strategiczne Anglji na Bliskim Wschodzie

Jerozolima ŻAT. Zastępca jeneralnego sekretarza rządu palestyńskiego Moodie wyjechał do Transjordanji, aby przeprowadzić tam rokowania w sprawie rozciągnięcia tam protektoratu nad Akkabą i omówienia innych spraw politycznych i strategicznych. W kołach politycznych panuje przekonanie, iż wszystkie sporne sprawy odnośnie do Akkaby zostały wyrównane i obszar ten obecnie, usilnie fortyfikowany, przejdzie w posiadanie Anglji. W ten sposób Anglja zdobędzie oficjalnie doniosły strategiczny punkt oparcia na wybrzeżu morza Czerwonego i Śródziemnego co nabiera obecnie szczególnego znaczenia wobec projektowanej budowy kanału, który połączyć ma Morze Śródziemne z Morzem Czerwonem.

Jerozolima ŻAT. Pismo arabskie „Al Liwa“ donosi, iż rząd palestyński zamierza przystąpić do rozbudowy portu w Akko, dokąd ma też być przedłużona linja kolejowa. Zdaniem pisma arabskiego, chodzi o przekształcenie Akko w port handlowy, gdyż port hajfski stać się ma głównie portem wojennym.

Epidemja tyfusu w Ber Szeba

Jerozolima ŻAT. W Ber Szeba i okolicy szerzy się epidemja tyfusu wśród ludności arabskiej, która głoduje i nie otrzymuje pomocy lekarskiej. Jedyny lekarz w Ber Szeba wyjechał z ramienia rządu do Akaby, gdzie przeprowadza badania w związku z realizacją angielskich planów strategicznych.

Kto jest obywatelem tej ziemi, ma prawo domagać się wszystkich praw

Przemówienie posła Dra Sommersteina w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

POLEMIKA Z POSŁEM WALEWSKIM

Wysoka Izbo! Już w dyskusji ogólnej przedstawiłem sytuację ludności żydowskiej w Państwie. Dziś, zabierając głos przy budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, czynię to w tej świadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, prowadzi nietylko administrację polityczną w ścisłem tego słowa znaczeniu, ale że zazębia ono i zahacza o wszystkie zagadnienia ogólnej administracji państwowej, że z tem właśnie ministerstwem jest związany nadzór nad samorządem, a zatem nad udziałem społeczeństwa w życiu publicznem, i że w tym Ministerstwie koncentrują się zagadnienia narodowościowe, a zatem te, które nas w dużej mierze obchodzą.

Sprawa żydowska była poruszana dziś w przemówieniu Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, jak i w szczególności w przemówieniu kolegi p. Walewskiego. Pan Walewski rzucił tutaj kilka uwag pod adresem społeczeństwa żydowskiego, których nie mogę pominąć. P. Walewski powiedział, że przy całem potępieniu ekscesów antysemickich musi jednak domagać się także od społeczeństwa żydowskiego, żeby ono stworzyło odpowiednią atmosferę i usunęło płaszczyznę tarć i zadrażnień.

Chcę powiedzieć, że p. Walewski uczynił w tym wypadku krzywdę społeczeństwu żydowskiemu, a specjalnie tym wszystkim czynnikom w społeczeństwie żydowskiem, które dążą do odrodzenia narodu żydowskiego i które dążą do wypełnienia tych wszystkich rzeczy, które narosły w ciągu tysiącletniej niewoli i, które dążą do moralnego, intelektualnego i etycznego doskonalenia się narodu żydowskiego.

My wskazujemy, że dążenia te nie spotykają się z należnem zrozumieniem ze strony społeczeństwa polskiego i ze strony czynników administracji państwowej, ze strony Rządu.

ZARZUT I — OSKARŻENIE.

Bo jeżeli dążymy do przewarstwowienia gospodarczego, to nie widzimy w tym kierunku tendencji, któreby szły na rękę temu przewarstwowieniu. Jeżeli dążymy do stworzenia zdrowych stosunków gospodarczych, to i w tym kierunku nie widzimy pomocy ani współdziałania, a spotykamy się zawsze z tym zarzutem, rzuconym przeważnie w złej wierze, że w społeczeństwie żydowskiem szerzy się komunizm i że jest obowiązkiem społeczeństwa żydowskiego przeciwstawić się właśnie temu ruchowi. Ale ci, którzy te zarzuty podnoszą, nie widzą, że przecie komunizm jest wrogiem właśnie społeczeństwa żydowskiego i narodu żydowskiego i dąży on do unicestwienia tych wszystkich cech narodowego charakteru, które ma społeczeństwo i naród żydowski, i że dąży do zniszczenia tych wszystkich podstaw, na których ugruntowuje się życie społeczne i gospodarcze społeczeństwa żydowskiego.

Dlatego my odrzucamy ten zarzut komunizmu, rzucony pod adresem społeczeństwa żydowskiego, natomiast ze swej strony podnosimy oskarżenie, że nie my, ale wszystko co jest obok nas i poza nami w Państwie i społeczeństwie, jest czynnym motorem do szerzenia komunizmu właśnie w ramach społeczeństwa i narodu żydowskiego.

ANTYSEMITYZM GOSPODARCZY NAJSILNIEJSZĄ DŹWIGNIĄ KOMUNIZMU

Pan Minister był łaskaw dziś powiedzieć, że głównym ośrodkiem komunizmu jest proletarjat nie polski, ale należy tesame normy i te same przyczyny stosować do wszystkich społeczeństw i z tych samych przesłanek te same skutki i dedukcje gospodarcze i społeczne wyciągnąć. Jeżeli Panowie powiadacie, że nędza jest podatnym instrumentem do wprowadzenia komunizmu i do przeżarcia zdrowego społeczeństwa jadem komunizmu, to przecież w niemniejszym stopniu te same motory działają i w społeczeństwie żydowskiem. I każdy atak wymierzony przeciw naszym najświętszym dobrom narodowym i godności narodowej i ludzkiej, i każdy atak eksterminacyjny, i każde dążenie wyrzucenia nas z placówek gospodarczych i dążenie do pozbawiania nas możliwości egzystencji i do uczciwego zarobkowania i każdy objaw antysemityzmu gospodarczego, każde działanie eksterminacyjne jest tym motorem, który musi wprowadzić komunizm w szeregi społeczeństwa żydowskiego i który w społeczeństwo i młodzież żydowską musi zaszczepić jad komunizmu. I dlatego kto czuje się odpowiedzialnym za losy tego Państwa, kto czuje się odpowiedzialnym za linję dziejowego rozwoju narodu polskiego, nie może ten przejść obok tego zagadnienia w sposób czysto symplicystyczny i powiedzieć, że szerzy się komunizm w społeczeństwie żydowskiem. Czy nie wiadomą jest Panom i Rządowi ta walka oficjalnego komunizmu w Sowietach przeciw wszystkim narodowym dążeniom społeczeństwa żydowskiego, przeciw temu ruchowi, który ma odrodzić naród żydowski, przeciw sjonizmowi i jakie są tam prześladowania sjonizmu, dlatego że on stoi na gruncie odseparowania komunizmu od narodu i społeczeństwa żydowskiego, dlatego że on stoi na gruncie tego odrodzenia narodowego w ramach swojego narodu i w ramach swojego ustroju gospodarczego. I dlatego powtarzam że antysemityzm gospodarczy jest najsilniejszą dźwignią do wprowadzenia komunizmu w nasze szeregi.

Rzucam oskarżenie tym, którzy antysemityzm wprowadzają, którzy go wpajają, są podżegaczami i kierują tym ruchem, ale także pod adresem tych wszystkich, którzy mogliby temu przeszkodzić i którzy nie dość wcześnie tę rzecz robią.

I dlatego to obecna sytuacja 3 i pół miljonowego żydostwa w Polsce stwarza grunt podatny dla rozwoju komunizmu, zwłaszcza wśród tej młodzieży żydowskiej, która doznaje tego właśnie przyjęcia i tego traktowania na wszystkich wyższych uczelniach w Państwie. Dlatego nietylko nasz wyłączny interes, interes 3 i pół miljonowej ludności, ale interes Państwa i Narodu Polskiego wymaga, ażeby w myśl właśnie dawnych tradycyj dziejowych, w myśl tego ducha rycerskiego, o którym mówił dzisiaj p. poseł Walewski, w myśl tej wielkiej tęsknoty za wolnością, która była motorem dążeń Narodu Polskiego w okresie 150-letniej niewoli, o której mówił dzisiaj Pan Minister Raczkiewicz, — nawiązać do tych wszystkich haseł i do tych tradycyj polskich, które w pochodzie wieków nie splamiły się ani żółtą łatą, ani krwią żydowską, ani wypędzaniem Żydów, ale dały doświadczenie w Polsce przedrozbiorowej, że wszelkie ruchy, a specjalnie rzezie zwrócone przeciw ludności żydowskiej dosyć wcześnie i dość silnie zwracały się przeciw całości społeczeństwa polskiego i ówczesnego Państwa Polskiego.

NIE WYSTARCZY ZWALCZAĆ ANTYSEMITYZM POGROMOWY

Już poprzednio w dyskusji zaznaczyłem, jaka jest obecna sytuacja. Zaznaczyłem, jak się szerzy nagminnie ten antysemityzm pogromowy i że nie wystarczy dać tylko analizę, ale trzeba dać z nim sobie radę i wczas stosować odpowiednią terapję. [illegible] powiedziano tu, że nie sumienni [illegible] go, by w ten sposób [illegible] drogę [illegible] utworzyć grunt do obalenia obecnego rządu i ujęcia władzy. Analiza jest zupełnie trafna i słuszna, ale też należy z tej analizy wyciągnąć odpowiednie wnioski. Wskazywałem już w dyskusji ogólnej, że musi tu być skoordynowana akcja wszystkich resortów. W całym Rządzie musi być — i dzisiaj znalazło to wyraz w przemówieniu Pana Ministra Raczkiewicza — to zapatrywanie, że ten ruch jest niebezpieczny dla Państwa i społeczeństwa Polskiego, że nie można eliminować 3 i pół miljona z ogólnych ram państwowych, jego działalności politycznej, społecznej i gospodarczej bez wywołania ogólnego chaosu. I dlatego po raz drugi zwracamy się, ażeby te słowa, które dziś wypowiedział Pan Minister Raczkiewicz w pełni były zrealizowane, ażeby ludność żydowska i każdy obywatel Żyd nie musiał powtarzać codziennie tego pytania, dlaczego w okresie omnipotencji Państwa silny Rząd nie może uchronić go przed pobiciem, oplwaniem jego godności, przed ograbieniem, przed uniemożliwieniem gospodarczej działalności i uczciwego zarobkowania. Chcę zwrócić uwagę, że nie wystarcza przeciwstawić się antysemityzmowi pogromowemu; każdy obywatel Państwa, a więc i obywatel Żyd, mający obowiązki i spełniający te obowiązki musi mieć możność działalności gospodarczej, jego cześć musi być szanowana i godność chroniona i powołane do tego organy władzy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Ministerstwie Sprawiedliwości muszą to zadanie wypełnić. A jeżeli niedostateczne są w tym kierunku ustawy i niejasne paragrafy kodeksu karnego to należy je zmienić w tym sensie, jak tego wymaga życie, potrzeba bezpieczeństwa ogólnego i współżycie wyznań i narodowości.

W myśl tego, co mówi konstytucja, że Państwo jest dobrem wszystkich obywateli, że w Państwie będzie szanowana praca i każdemu obywatelowi będzie dana możliwość uczciwej pracy, reklamuję dla 3 i pół miljonów Żydów to prawo. Wymagamy od Rządu, ażeby usunął tę akcję bojkotową, kierowaną przez nieliczne jednostki.

B O J K O

Pod wpływem teroru stworzyła się sytuacja, że ludność nieżydowska, ludność polska wstrzymuje się od zakupów w sklepach i warsztatach żydowskich, gdyż wszczepia się w nią to przekonanie, że kupując u Żydów popełnia zdradę wobec własnego Państwa. Przeciwnie, popełnia zbrodnię, jeżeli idzie za bojkotem. Mojem zdaniem, kto szerzy bojkot ten obniża znaczenie i powagę naszego Państwa, bo 3 i pół milj. ludność chce pozostawić poza Państwem i chce wyeliminować jej czynność ekonomiczną, chce przekreślić jej prawa, chociaż wymaga się od niej wypełnienia wszystkich obowiązków. Patrjotyzm państwowy jest uczuciem wielkiem i wspaniałem, ale pozostaje w sferze uczuć. Więc tam mamy pierwiastki irracjonalne imponderabilja.

Nie można, Wysoka Izbo, wymagać od człowieka, który jest bity, poniewierany, którego godność zostaje deptana, który nie ma możności zarobkowania, niema chleba dla siebie ani dla swojej rodziny, ażeby człowiek taki był patriotą państwowym. Pyta się on, gdzie jest to państwo, gdzie ochrona państwa? Jakie państwo daje możności egzystencji, jakie daje prawa? Gdzie jest ta tesknota do wolności, gdzie jest

wyższy typ człowieka, który wyziera z narastającej kultury, w tej pogłębiającej się demokratyzacji całych społeczeństw i narodów?

Tego pytania nie można zetrzeć z tablicy uczuć każdego obywatela żydowskiego. To pytanie należy zetrzeć przez postawienie innych faktów w świecie zewnętrznym, w świecie państwowym, w świecie zjawisk politycznych i społecznych, jak te, które przeżywa ludność żydowska.

POLITYKA — NA GRZBIECIE SPOŁECZEŃSTWA ŻYDOWSKIEGO

Jeżeli mam kilka chwil poświęcić zagadnieniu narodowościowemu, zagadnieniu naszych praw politycznych w Państwie i społeczeństwie, to powiem: nie widzieliśmy prób ujęcia tego zagadnienia we właściwe normy i formy. Nasze prawa polityczne nie są respektowane, traktuje się nas nie jako podmiot praw, ale jako przedmiot. Czyni się z nas często a może prawie zawsze objekt politycznych kombinacyj, przetargów Każdy wojewoda, każdy starosta, może każdy burmistrz, a często może przodownik policji ma swoją politykę i wygrywa swoją politykę na grzbiecie społeczeństwa żydowskiego, wygrywa przeciw godności tego państwa i interesom tego społeczeństwa. Uwaaż on, że miejscowe społeczeństwo żydowskie jest instrumentem, który musi iść na wszystko, na każdą akcję, grać, jak się każe.

„SŁUSZNIE“...

W kwestji samorządu terytorjalnego — co widzimy? Znaczne uszczuplenie udziału społeczeństwa żydowskiego w tej jedynej funkcji udziału obywatela w życiu publicznem. Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa przeprowadził kontyngent, ustalił jaka może być maksymalna liczba obywateli żydowskich w danym samorządzie. Jak widzimy w samorządzie miejskim zostaliśmy zepchnięci i ograniczeni do cyfry, która w żadnym stosunku nie pozostaje do liczebności społeczeństwa żydowskiego w danem mieście czy miasteczku. Jeżeli chodzi o samorząd w gminach wiejskich i samorząd powiatowy, zostaliśmy w zupełności wyeliminowani *(Głos: Słusznie)* Uważam, że „słusznie“ może powiedzieć ktoś, co powie równocześnie, że ludność Polski zmniejszy się o 3 i pół miljona obywateli, który powie, że go nie obowiązuje kwietniowa konstytucja. Kto tę konstytucję uchwalił, kto na nią przysięgał, kto chce ją bronić w Sejmie i społeczeństwie, — ten nie może powiedzieć „słusznie“. Jeżeli ten Sejm powołany na podstawie kwietniowej konstytucji ma utrzymać swoją powagę, jeżeli ma być wyrazicielem woli Państwa i społeczeństwa, to musi strzec tej konstytucji, tak, jak to powiedział Pan Minister Raczkiewicz, że za swoje pierwsze zadanie uważa być niezłomnym strażnikiem tej konstytucji. Nie możemy tej konstytucji dzielić i interpretować rozmaicie w stosunku do różnych obywateli Państwa, musimy mieć na uwadze całość Państwa i społeczeństwa, w którem żyje 3 i pół miljona Żydów.

W samorządzie miejskim niema nas tedy w odpowiedniej liczbie. Niema Żydów w prezydjum samorządów wogóle. W Warszawie, gdzie żyje prawie 400.000 Żydów niema w prezydjum miasta ani jednego Żyda, a gdy trzeba było wyznaczyć delegata na północno-wschodnią część miasta, na Nalewki zamieszkałe przeważnie przez ludność żydowską, nie można było znaleźć odpowiedniego kandydata, mimo że jest tylu zasłużonych działaczy żydowskich i znowu musiano szukać w szeregach nie-Żydów.

Jeżeli chodzi o funkcjonarjuszy samorządowych statystyka na terenie 365 miast i miasteczek, w których łącznie ludność żydowska stanowi 40,9 ogółu ludności, — pracowników Żydów jest 7,6 proc. W takich miejscowościach jak Rawa Mazowiecka, Gąbin, Dzisna przy 62 proc. ludności żydowskiej, — niema ani jednego pracownika żydowskiego w samorządzie.

NA KAŻDE SKINIENIE WOJEWODY...

Natomiast administracja państwowa bardzo głęboko zachodzi w czysto wewnętrzne, autonomiczne życie społeczeństwa żydowskiego. Panowie wojewodowie i starostowie — tak, jakby już była zupełnie uprawniona administracja, jakby już wszystko było w porządku, interesują się bardzo żywo wewnętrznem życiem gmin wyznaniowych żydowskich, interesują się kto wejdzie do zarządu i rady gminy wyznaniowej. Naczelnicy Wydziałów Bezpieczeństwa i starostowie nominują członków rad żydowskich. Sprawa obsadzania rabinatów jest rozpatrywana pod kątem politycznym i starostowie decydują o obsadzaniu tych stanowisk duchownych, co ubliża powadze religji i wywołuje wielkie rozgoryczenie.

Czynniki administracji państwowej decydują o tem, jaki ma być skład organizacji kupieckiej czy rzemieślniczej w małem miasteczku. Wynika to ztej mentalności, że społeczeństwo żydowskie ma być tym czynnikiem, który jest na każde skinienie wojewody czy starosty.

A przecie w tych poczynaniach politycznych, w tych rozgrywkach nie chodzi o wielki interes Państwa, o wielki interes ogółu, o wielkie zagadnienia społeczne, gospodarcze czy polityczne, ale o małe kwestje personalne, które mają być załatwione przy udziale ludności żydowskiej na jej grzbiecie i później jej kosztem.

Jeżeli Pan Minister mówił onegdaj na Komisji o uspołecznieniu administracji, o upaństwowieniu społeczeństwa, to my powiadamy, że słusznie, ale nie może być upaństwowienie społeczeństwa czynnikiem skrępowania sił społecznych, zahamowania ich rozwoju, a uspołecznienie administracji niech w żadnym wypadku nie prowadzi do tego, ażeby element urzędniczy górował nad czynnikiem społecznym.

„ŻYDZI OKAZUJĄ ZA MAŁO TAKTU...“

Wysoka Izbo, kończę, bo czas mój upływa. Chciałbym jeszcze raz zwrócić uwagę na to, że społeczeństwo żydowskie nigdy i nigdzie nie dąży do żadnej płaszczyzny tarć, do żadnego zadrażniania niczyich uczuć, do uzyskania jakichkolwiek przywilejów, ale musicie Panowie wszyscy i musi, poza tą salą, całe społeczeństwo polskie zrozumieć, że my jesteśmy ludźmi z tej samej gliny, mamy te same myśli i te same uczucia, i w ten sam sposób reagujemy na zjawiska świata zewnętrznego. My rozumiemy, że ten, kto bije nie znosi tego, żeby bity krzyczał, bo on tylko krzyk słyszy, a nie widzi cierpienia i nie odczuwa bólu. I dlatego w różnych formach w czasie dyskusji budżetowej mówiono o tem, mówiono o tych wielkich „przywilejach“, które my mamy na wszechnicach i o wielkich żalach żydowskich, które Żydom szkodzą.

Onegdaj na rozprawie bombiarzy w Katowicach działacz długoletni, adwokat b. poseł Tempka odważył się twierdzić wobec sądu, wobec całego audytorjum, że Żydzi są w większości na wszystkich uczelniach. Dziś takie szerzą się legendy, takie idą zatrute strzały, które potem robią swoje. Ktoś inny mówił: Żydzi okazują za mało taktu. Wysoka Izbo! Przy biciu trudno o takt, jest jeden takt — kontakt tego bijącego z bitym, a ten, kto jest bity nie może zdobyć się na takt, — może się tylko zdobyć, gdy jest bezbronny i w tak zastraszającej mniejszości, na jedno — na krzyk bólu i cierpienia, na apel do zdrowo myślącego społeczeństwa, ażeby ono we własnym interesie idąc za instynktem samozachowawczym, strzegąc pilnie kanonów swojej wiary swoich przekonań i swojej przewodniej myśli narodowej, uszanowało godność współobywatela, godność narodu, który tu od wieków mieszka.

NOWY KURS W POLITYCE NARODOWOŚCIOWEJ

Zdajemy sobie sprawę, że zagadnienie żydowskie wybiega poza ramy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że załatwić je musi cały Rząd — o ile chodzi o nadanie faktycznego równouprawnienia we wszystkich dziedzinach, o stworzenie możliwości egzystencji gospodarczej, o szanowanie i ochranianie naszych praw narodowych i politycznych, o zatrudnienie naszej młodzieży w administracji państwowej, jednakże uważam, że w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych są skoncentrowane wszystkie sprężyny, które mają to zagadnienie puścić w ruch. W ostatnich miesiącach widzimy, że w polityce narodowościowej przychodzi nowy kurs. Uwydatniła się ta rzecz i poszła ta sprawa w ruch w zagadnieniu ukraińskiem, jednakże sprawa żydowska stoi od wielu lat i jeszcze dotychczas na ślepym torze, a dobry kierowca ma unikać ślepego toru i wystrzegać się dotychczasowych zaniedbań, które się mszczą i doprowadzają właśnie do takich rzeczy, których świadkami jesteśmy od szeregu miesięcy. Jest rzeczą dobrej polityki państwowej, ażeby w Państwie nie było niezadowolonych, ażeby jak najgłębiej, jak najszerzej i najlepiej zcementowane były fundamenty Państwa i pracy społecznej. Dlatego tu w tej Wysokiej Izbie do Rządu i do Izby i poza nią do całego społeczeństwa polskiego wołamy: Czas najwyższy, ażeby ocknąć się i ażeby w dziedzinie, obchodzącej 3 i pół miljona obywateli, ale zarazem żywo obchodzącej całe zagadnienie budowania nowej państwowości polskiej, decydowały czynniki tradycji i tolerancji, tradycji ducha rycerskiego, tradycji tęsknoty za wolnością, tradycji przyciągania i zespalania, a nie tradycji dzikiej, okrutnej, tradycji rozpasania i tradycji nienawiści, święcącej herostratesowe triumfy w kraju tak mało oddzielonym od Polski.

W tej chwili społeczeństwo żydowskie domaga się od Izby, od Rządu Rzeczypospolitej, ażeby konstytucja weszła w życie w każdym paragrafie i w każdym przepisie i w odniesieniu do ludności żydowskiej, ażeby przeszła ona w krew i kości narodu i społeczeństwa polskiego w tym sensie, że kto jest obywatelem tej ziemi, ma prawo domagać się wszystkich praw tej zasadniczej ustawy, na której buduje się prawo, rozwój i istnienie Państwa.

Echa napadu na Leona Bluma

Paryż. 25. 2. (R) Odbyły się konfrontacje ze świadkami napadu na Bluma: policjantami i szoferem taksówki, a oskarżonymi Aragon, Andurand i Courtois. Nikt ze świadków nie poznał Aragona, ani też nie mógł stwierdzić, że Andurand bił kogoś, lub krzyczał. — Natomiast wszyscy świadkowie, z wyjątkiem dwóch stwierdzili, że Courtois wznosił okrzyki i napluł na samochód, wiozący Bluma.

Adwokat oskarżonych zażądał prowizorycznego uwolnienia Aragona, który nie figuruje na filmowem zdjęciu napadu, ani [illegible] został przez nikogo rozpoznany.

Nowa galówka

Berlin. 25. 2. PAT. Wczoraj w Monachjum odbył się uroczysty obchód rocznicy założenia partji narodowo-socjalistycznej. Zebrało się 2000 dawnych członków partji a także wybitni przedstawiciele wojskowości. Na obchód przybył kanclerz Hitler, Zastępca kanclerza Hess spowodu lekkiego niedomagania przybyć nie mógł. Wysłano doń depesze z życzeniami rychłego powrotu do zdrowia, którą podpisali w imieniu 2000 dawnych członków partji kanclerz Hitler, Adolf Wagner i Józef Berchtold.

Nowy prezydent Alliance Israelite Universelle

Paryż ŻAT. Na opróżnione po zgonie prof. dr. Sylvain Levy'ego stanowisko prezydenta „Alliance Israelite Universelle” wybrany został członek Rady zarządzającej JCA prof. dr. Arnold Netter. Nowy prezydent „Alliance” pochodzi z ortodoksyjnej rodziny w Alzacji. Prof. Netter urodził się w Strassburgu w roku 1855. Od roku 1898 jest on profesorem medycyny na uniwersytecie paryskim Jest on autorem szeregu cennych dzieł lekarskich. Za zasługi naukowe prof. Netter został przed kilku laty mianowany komandorem Legji Honorowej.

Zgon inspektora milicji faszystowskiej

Rzym. 25. 2. (R) Zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 67 generalny inspektor milicji faszystowskiej i senator generał Eustachy Barra. Zmarły rozpoczął służbę w bersaljerach, uczestniczył w wyprawach afrykańskich. Podczas wojny światowej dowodził korpusem. Był uczestnikiem ruchu faszystowskiego od pierwszej chwili jego powstania, uczestnicząc w „marszu na Rzym”, jako dowódca centralnej kolumny.

„Skantonizowana" Palestyna

Rząd Federalny zamiast Rady Ustawodawczej

Projekt konserwatywnego pisma angielskiego

Londyn. (ŻAT) Były zastępca generalnego sekretarza rządu palestyńskiego Lionel Archer Cost wystąpił na łamach wpływowego konserwatywnego tygodnika angielskiego „The Spectator" z nowym projektem podziału Palestyny wraz z Transjordanją na dwa niezależne od siebie kantony, coby — zdaniem Costa — dało możność rozwiązania problemu rządów własnych w Palestynie w duchu mandatu palestyńskiego.

Cost sądzi, że **perspektywy projektowanej Rady Ustawodawczej są raczej niepomyślne** i że zatem „kantonizacja" Palestyny byłaby rozwiązaniem bardziej praktycznem. Oba kantony, arabski i żydowski, podlegałyby administracji rządu federalnego, któryby znowu podlegał kontroli władzy mandatowej. W zakresie administracji ogólnej, a zwłaszcza sądownictwa i finansów, oba kantony korzystałyby z szerokiej autonomji wewnętrznej, natomiast kompetencjom rządu federalnego podlegałyby dziedziny obrony kraju, systemu celnego i komunikacji.

Z podziału kantonalnego mają być wyłączone i poddane pod bezpośrednią administrację władzy mandatowej miasta Jerozolima i Btleem oraz port i tereny naftowe Haify. W skład kantonu arabskiego miałyby wejść: obecny emirat Transjordanji (do którego nie odnoszą się postanowienia mandatu) oraz górzyste miejscowości Galilei, Samarytanji i Judei. Stolica tego kantonu znalazłaby się w ośrodku historycznie politycznym i administracyjnym — w Nablus. Nienaturalna granica Jordanu byłaby zniesiona. Kanton żydowski, czyli Żydowska Siedziba Narodowa, obejmowałyby cztery doliny Saronu, Esdralon (Jezreel), Akko i Hule, które już obecnie znajdują się przeważnie w posiadaniu żydowskiem, z odgraniczonym obszarem na południu aż do ośrodka muzułmańskiego w Gazie, tak aby powstał „korytarz arabski" poprzez tereny arabskie od Ludd i Ramleh aż do wybrzeża w Jaffie. Stolicą kantonu żydowskiego byłby **Tel - Awiw.** Uregulowaniu w drodze odrębnego układu pozostałaby jeszcze kwestja Beer-Seba, gdyż przyszłość tej dzielnicy zależy od możliwości jej nawodnienia. Administracje kantonalne wybierałyby swych przedstawicieli do rady federalnej, której miałby przewodniczyć Wysoki Komisarz. Członkami tej rady byliby także brytyjscy komisarze Jerozolimy i Haify oraz główni doradcy Wysokiego Komisarza.

Cost sądzi, że kwestje pozycji emira Abdullaha oraz stosunków finansowych i prawnych między administracjami kantonalnemi a administracją federalną nie nastręczyłyby szczególnych trudności. Obowiązujące prawo konstytucyjne Transjordanji („Trans - Jordan Organic Law") mogłoby być rozciągnięte na cały obszar arabski, zaś podobny aparat konstytucyjny mógłby też być utworzony dla Żydowskiej Siedziby Narodowej, której „prezydent" korzystałby ze statutu niezależności, z jakiego korzysta obecnie emir Abdullah. Głównym zaś celem takiego podziału byłoby to, że zachowując ochronę ważnych interesów brytyjskich, zastąpionoby obecny system administracji bezpośredniej (powodujący ekscesy nacjonalistyczne) systemem inspekcji i nadzoru, i przez to danoby mieszkańcom kraju dostęp do stanowisk odpowiedzialnych, o które się upominają i które mogą im być powierzane. Z powodu takiej ewolucji nie zaszłaby konieczność przymusowego transferu ludzi czy majątków. Nic nie będzie stało na przeszkodzie, aby Arabowie w dalszym ciągu mieszkali i posiadali majątki w kantonie żydowskim — i vice versa. Lecz lokalne ustawodawstwo i język byłby w kantonie żydowskim — żydowskie, zaś w arabskim — arabskie dla wszystkich. Będzie to tylko naturalnym rozwojem istniejącego już stanu rzeczy (np. w siostrzanych miastach Jaffa i Tel - Awiw). Rzut oka na mapę Palestyny wystarcza, aby się przekonać, że dzięki rozwojowi naturalnych procesów Palestyna jest już obecnie krajem „skantonizowanym".

Taki podział kantonalny — kontynuuje Cost — spowodowałby, że samo przez się rozwiązałoby się zagadnienie imigracji, stała kość niezgody między władzą mandatową a władzami sjonistycznemi. **Na własną odpowiedzialność administracja kantonu żydowskiego miałaby decydować, ilu emigrantów kanton ten może absorbować.** Skoro zaś będzie rozwiązane zasadnicze zagadnienie polityczne i będą usunięte nienawiść, podejrzliwość i zamiary oszukańcze, które obecnie plamią Ziemię Świętą, można nawet będzie spodziewać się że mniejszość żydowska — koloniści — będzie mile widziana w bogatym lecz nierozwiniętym kraju transjordańskim, do którego Żydzi obecnie nie mają dostępu wskutek animozyj i obaw politycznych.

Taki plan — konkluduje Cost — byłby słuszną i rozsądną interpelacją zobowiązań mandatowych Wielkiej Brytanji i nie byłby kolidował z żadnem z tych zobowiązań. Dałoby to możność utworzenia Żydowskiej Siedziby Narodowej znacznie szybciej niż jest to możliwe obecnie, z drugiej zaś strony umożliwiłoby to ochronę praw arabskich, za które władza mandatowa w równej mierze ponosi odpowiedzialność. Plan ten umożliwi nadto wprowadzenie przewidzianych mandatom instytucyj rządów krajowych i wreszcie zapewni obronę interesów Imperjum Brytyjskiego w tym doniosłym zakątku świata.

(Projekt „kantonalnego" ustroju Palestyny nie jest nowy. Wystąpił z nim poraz pierwszy przed paru laty dziennikarz hebrajski Itamar Ben-Awi. Jest to projekt niepoważny. Byłoby poprostu absurdem zacieśniać jeszcze bardziej geograficzne granice Żydowskiej Siedziby Narodowej, i tak już aż nadto uszczuplone, — do jakiegoś karłowatego „kantonu" żydowskiego, obejmującego właściwie tylko wąski pas przybrzeżny. — Uw. Red.)



29) **ADRIENNE THOMAS** Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

„A teraz już nie chcesz?"

Nie odpowiada. Wyciera sobie nos chusteczką poplamioną atramentem. Potem wzdycha w sposób tak dla niej charakterystyczny. Jest to krótki suchy szelest nosa, właściwy źrebiętom.

„Wiem" odzywa się Mikołaj, „masz teraz ciężkie zmartwienia".

„Czy rodzice wszystko panu opowiedzieli?"

„Nie wszystko. Tylko to, co wiedzieli. „odpowiada z uśmiechem, pochylając się nieco ku niej.

„Ale jest to wszystko" oświadcza Katarzyna, patrząc się w niego ze zaufaniem, nie obawiając się że złożyła już dowód swej solidarności z Hubertem, że potrafiła kłamać dla Huberta.

Tym razem to się jej jednak nie udaje. Jego oczy znają jej tajemnicę. Cofa się przed niemi, ale te jego oczy na to nie pozwalają.

„Katarzyno!"

„Proszę"

„Jak on manewruje tym swoim głosem" przychodzi na myśl Katarzynie, — że się głos ten czuje wprost podskórnie!"

„Sądzę" mówi Mikołaj, „że tamta Katarzyna nie powiedziałaby — na to — do djabła".

„Na co — proszę?" Może bronić swej zagrożonej pozycji, unikając tych jego niemiłych oczu. Odwracanie jednak oczu jest tak bardzo ciężkie. Można to uskutecznić tylko w ten sposób, że się porządkuje swe ołówki w szufladzie, bardzo dokładnie i wedle wielkości. „Na co?"

„No, na ten rewolwer — odpowiada z miną przyjazną i tonem naturalnym, jak gdyby się mówiło dalej o szkole.

„Nie mam żadnego rewolweru!" zapewnia i rozrzuca znowu ołówki.

„A jednak. Masz. Widzisz, nie jestem sędzią śledczym i nie jestem też twoim ojcem. Nic mnie więc nie zmusza, bym na sprawę rewolweru inaczej się zapatrywał, niż to czy nić mogę".

Katarzyna milczy. A zatem wie. I nawet się nie dziwi, że mała dziewczyna przechowuje rewolwer. To, że on o tem wie, nie jest dla niej żadnym ciężarem. Jest obroną i na dalszą metę czemś w rodzaju rozgrzeszenia.

„Zostawmy to" kończy Mikołaj, „są sprawy znacznie ważniejsze. Naprzykład twoja deportacja. Czy jesteś zdecydowana?"

„Tak" zapewnia, a brzmi to jeszcze mocniej niż przedtem, ale Mikołaj wyczuwa w jej tonie jakgdyby krnąbrność.

„Trzeba się nad tem poważnie zastanowić. Instytut nie jest domem, a Alzacja to nie Niemcy," ostrożnie Mikołaj wnika poza tę, jak mu się zdaje sztuczną hardość.

„Ach... I Hubert chyba nie będzie mógł pozostać w Niemczech" odzywa się tak jak przedtem.

„A więc ze względu na Huberta chcesz wyjechać", uogólnia coś, co mu się jednak nie wydaje zbyt pewnem.

Jak się spodziewał, Katarzyna nie może na to odpowiedzieć.

„Lękasz się czegoś" mówi cicho, przerzucając kartki „Hrabiego Monte Christo", „a chyba nie spowodu rozprawy. Jest to lęk inny, poważniejszy."

Zaprzecza gwałtownie głową, co dla niego jest tylko wyraźnem potwierdzeniem.

C. d. n.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Terminarz dla płatników zryczałtowanego podatku od obrotu

W związku z wejściem w życie rozporządzenia o zryczałtowaniu podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw, podajemy poniżej zestawienie najważniejszych terminów wypływających z cytowanego rozporządzenia:

do 29 lutego winny złożyć urzędowi skarbowemu pisemne oświadczenie te przedsiębiorstwa, które prowadzą od 1 stycznia 1936 księgi handlowe i nie życzą sobie pociągnięcia do ryczałtu;

do 31 marca winy być doręczone płatnikom zawiadomienia urzędu skarbowego o zaliczeniu przedsiębiorstwa do jednej z grup ryczałtu;

do dni 14-tu od chwili otrzymania powyższego zawiadomienia należy — ewentualnie — złożyć pisemny wniosek o zaliczenie do innej grupy (w przeciwnym bowiem razie zawiadomienie nabiera mocy nakazu płatniczego, przeciw któremu już nie służy prawo odwołania);

na 5 dni przed terminem winien urząd wezwać płatnika — na podstawie jego pisemnego wniosku — do rozpoznania jego wniosku;

do 15 maja winny być doręczone nakazy płatnicze na zryczałtowany podatek (w wypadku, gdy uwzględnionym został wniosek o zaliczenie do innej grupy);

do dni 30-tu od doręczenia nakazu płatniczego lub zawiadomienia winno być wniesione odwołanie w kwestji pociągnięcia przedsiębiorstwa do opłaty zryczałt. podatku wbrew przepisom rozporządzenia;

do 15 czerwca służy prawo wnoszenia zażaleń w sprawie niezaliczenia przedsiębiorstwa do rzędu opłacających podatek zryczałtowany;

bezzwłocznie należy zawiadomić urząd skarbowy o ewentualnem zlikwidowaniu przedsiębiorstwa w ciągu r. 1936 lub 1937, który na tej podstawie zarządzi umorzenie podatku za czas od następnego miesiąca po zlikwidowaniu przedsiębiorstwa;

do 15-go czerwca płatność I raty zryczałtowanego podatku od obrotu.

do 15-go września płatność II. raty.

do 15-go listopada płatność III. raty,

do 15-go lutego roku następnego płatność IV. raty zryczałtowanego podatku od obrotu.

Pobór scalonego podatku obrotowego

W Nr. 13 Dziennika Ustaw z dnia 24 bm. ukazało się rozporządzenie Min. Skarbu, wydane w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu o poborze scalonego podatku przemysłowego od obrotu artykułami, objętemi Monopolem Tytoniowym, od obrotu wyrobami Państwowego Monopolu Spirytusowego, solą kuchenną (jadalną), bydlęcą i przemysłową oraz losami loterji państwowej.

Do opłacania tego podatku obowiązane są przedsiębiorstwa państwowe: Polski Monopol Tytoniowy, Państwowy Monopol Spirytusowy, Polski Monopol Solny i Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej.

Scalony podatek przemysłowy wynosi:

a) 6.8 proc. od całkowitej sumy prowizji (rabatu, różnicy ceny towaru i t.p.), udzielanej przy sprzedaży artykułów, objętych Monopolem Tytoniowym, wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego, soli kuchennej (jadalnej) bydlęcej i przemysłowej.

b) 5 proc. od całkowitej sumy prowizji, udzielanej przy sprzedaży losów loterji państwowej.

Scalony podatek przemysłowy obejmuje wszystkie fazy obrotów handlu wymienionemi artykułami w stanie nie przerobionym. Przedsiębiorstwa handlowe (część II. lit. A taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 Ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym) wolne będą od podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od obrotów, uzyskanych przy sprzedaży tych artykułów w stanie nieprzerobionym, od których został opłacony scalony podatek przemysłowy.

Instytucje wyżej wymienione i obowiązane do opłacania omawianego podatku są uprawnione do potrącania scalonego podatku przemysłowego od całkowitej sumy prowizji (rabatu, różnicy ceny towaru i tp.), udzielanej przy sprzedaży artykułów, określonych w niniejszem rozporządzeniu.

Rozporządzenie omawiane weszło w życie z dniem ogłoszenia i ma zastosowanie do obrotów, osiągniętych począwszy od dnia 15 stycznia 1936. Jednocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie z dnia 28 maja 1932 r. w analogicznej sprawie.

*

W Nr. 13 Dziennika Ustaw z dnia 24 bm. ukazało się rozporządzenie Min. Skarbu wydane w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu o poborze scalonego podatku przemysłowego od obrotu piwem, napojami winnemi, wódkami gatunkowemi octem, kwasem octowym i drożdżami.

Do opłacania tego podatku obowiązani są:

1) od artykułów, wyprodukowanych na obszarze Rzeczypospolitej — producenci, tj. przedsiębiorstwa, produkujące wspomniane artykuły z wyjątkiem octu spirytusowego, od którego scalony podatek przemysłowy opłaca Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego; 2) od artykułów, sprowadzanych na obszar Rzeczypospolitej — osoby, opłacające od tych artykułów cło, podatek spożywczy lub opłatę monopolową. Za producenta uważa się również osoby, wytwarzające artykuły, objęte omawianem rozporządzeniem, z cudzych materjałów na rachunek osób trzecich.

Stawki scalonego podatku przemysłowego dla każdego rodzaju artykułów podane są w tabeli, załączonej do omawianego rozporządzenia.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia i ma zastosowanie: 1) co do obrotów osiągniętych na obszarze R.P. od dnia 15 I. 1936 r.; 2) co do artykułów sprowadzanych na obszar R. P. — od dnia ogłoszenia rozporządzenia. Jednocześnie tracą moc rozporządzenia w analogicznej sprawie z dnia 13 kwietnia 1935 r. i 31 maja 1935 r.

Teror i denuncjacje w walce z prywatnym handlem

„Przegląd Przemysłowo - Handlowy" w Wilnie podaje:

Na Ziemiach Wschodnich w niektórych szkołach nauczycielstwo stosuje represje wobec dziatwy szkolnej, uzależniając postawienie dobrego stopnia od popierania sklepika szkolnego. W innych szkołach by uniemożliwić dziatwie nabywania przedmiotów u kupców, zamyka się drzwi i nie wypuszcza się dziatwy z gmachu szkolnego podczas przerw między lekcjami. W rezultacie nawet dzieci właścicieli sklepów z materjałami piśmiennemi zmuszone są nabywać potrzebne sobie artykuły nie we własnym sklepie, lecz w sklepikach szkolnych, mimo, iż w tych ostatnich cennik jest zazwyczaj wyższy od cenników w handlach prywatnych. Ta gorliwość i bezwzględność w zmuszaniu dziatwy szkolnej do kupowania wyłącznie tylko w szkolnych sklepikach, oraz przeciwdziała nie aby ktoś się nie ośmielił kupować w sklepikach prywatnych, spowodowała, iż na terenie szkół zaczęły kwitnąć denuncjacje i skargi, na tych którzy się ośmielą nabyć pióro lub kajet u kupca.

Wskutek takiej bezwzględnej walki z prywatnym handlem, obroty dzienne szkolnych sklepików wzrastają coraz bardziej, natomiast obroty handli prywatnych są coraz mniejsze i w niektórych miejscowościach, gdzie teror i donosy szczególnie są silnie uprawiane, handel prywatny zaczyna podupadać. Wkońcu nie od rzeczy będzie zaznaczyć, iż sklepiki szkolne nie uiszczają żadnych świadczeń podatkowych".

Umorzenie drobnych zaległości w opłatach stemplowych

W dzienniku Urzędowym Min. Skarbu zostanie ogłoszony okólnik w sprawie umorzenia drobnych zaległości podatkowych. Obecnie Min. Skarbu rozesłało nakaz wszystkim urzędom skarbowym, aby w ciągu 3 dni przedstawiły wnioski co do potrzeby analogicznego umorzenia z urzędu zaległości w opłatach stemplowych, wpisanych do ksiąg bierczych pod koniec marca 1933 r. Wnioski winny zawierać w przybliżeniu ilość pozycyj zaległych, z których każda nie przekracza 400 zł.

Złagodzenie przepisów dewizowych w Gdańsku

Zgodnie z zapowiedzią prezesa Banku Gdańskiego, Senat Wolnego Miasta wydał rozporządzenie, postanawiające, że każda osoba, wymieniająca dewizy na guldeny gdańskie w minimalnej ilości 500 guldenów w Banku Gdańskim lub w jednym z banków dewizowych, otrzyma zaświadczenie, upoważniające ją do nabycia wkażdej chwili — bez pozwolenia centrali dewiz — sumy dewiz, wymienionej w tem zaświadczeniu. Zaświadczenie będzie imienne i nie może być wykorzystywane przez inne osoby.

Należy podkreślić, że — poza tem częściowem złagodzeniem przepisów dewizowych — rozporządzenie Senatu z d. 17 lipca r. ub. w sprawie obrotu środkami płatniczemi z zagranicą nie zostało zmienione i pozostaje nadal w mocy.

Pracownicy bankowi żądają podwyżki pensyj

Wobec znacznej poprawy sytuacji finansowej instytucyj bankowych w Polsce, zdecydował Związek Pracowników Bankowych wystąpić z żądaniem poprawy płac i zawarcia umowy zbiorowej. Bankowcy domagają się, by zostały wszystkich banków zagwarantowały przywrócenie 2 pensyj świątecznych niezależnie od wynagrodzeń bilansowych i tantjem i ogólne podwyższenie pensyj przy minimum 300 zł. miesięcznie dla samotnego pracownika.

Organizacja sprzedaży drewna w Wielkiej Brytanji

W Anglji projektowana jest — w związku z nadejściem do skutku wielkiej umowy z Sowietami, obejmującej corocznie około 1.8 milj. metrów sześć. tarcicy — organizacja sprzedaży tarcicy iglastej w formie umowy pomiędzy Federacją Przemysłu Drzewnego (The Timber Trade Federation) a Zrzeszeniem Agentów Drzewnych i Brokerów (The Timber Agents & Brokers Association).

Umowa ma dotyczyć drewna miękkiego z krajów europejskich z tem, że importerzy, zjednoczeni w „Federacji" zakupywać winni odnośne drewno wyłącznie za pośrednictwem członków „Zrzeszenia", natomiast ci sprzedawać będą wspomniane drewno wyłącznie członkom „Federacji".

Projekt umowy podpisany został dotąd przez około 70 najpoważniejszych firm drzewnych, reprezentujących najpoważniejsze domy importerskie i brokerskie.

Z uwagi na czołową pozycję, jaką zajmuje rynek angielski w eksporcie drewna polskiego, umowa ta będzie miała niewątpliwie duże znaczenie również dla Polski.

Walka z etatyzmem w Czechosłowacji

Czeskosłowacka Izba Kontroli, badając państwowe udziały w prywatnych przedsiębiorstwach, wystąpiła z wnioskiem w sprawie częściowej sprzedaży tych udziałów. Oblicza się, że ze sprzedaży suma, którą oceniają na setki miljonów koron, mogłaby być użyta na cele gospodarcze. Chodzi tu o te przedsiębiorstwa, gdzie udziały państwa stanowią mniejszość. W ostatnim budżecie wartość akcyj i udziałów, inwestowanych przez państwo w prywatnych przedsiębiorstwach oceniają na 283 miljony. Są to przedsiębiorstwa: nawigacyjne, wydawnicze, drukarskie, udziały w cukrowniach, bankach, zakładach kąpielowych i td.

Handel metalowy ucieka z Niemiec

Wskutek utrudnień handlowych i dewizowych handel metalami w Niemczech walczy z dużemi trudnościami. W związku z tem wielkie firmy niemieckie, handlujące metalami, przeniosły swe interesy międzynarodowe zagranicę. Jako nową się dzibę obrano Londyn.

Zauważyć przytem należy, że Copper Export Association Inc. w New Yorku oraz Societe Generale des Mineraux w Brukseli załatwiają swe interesy, polegające na zaopatrywaniu w metale Środkowej Europy w Zurychu, jakkolwiek dotąd wszystko szło przez Niemcy

Izba Przem. Handlowa w Katowicach przeciw cenzusowi w handlu

Na onegdajszem posiedzeniu komisji ogólnej polityki gospodarczej Izby Przemysłowo - Handlowej w Katowicach, odbytem pod przewodnictwem generalnego dyrektora Ciszewskiego, komisja — po zaznajomieniu się z wynikami ankiety, przeprowadzanej przez biuro Izby w sprawie cenzusu w handlu — wypowiedziała się za zaniechaniem obecnie wystąpień w sprawie wprowadzenia tego rodzaju cenzusu.

Zdaniem Komisji należy zagadnienie to rozwiązywać ewolucyjnie, a na początek dbać o rejestrację umów uczniowskich, prowadzenie nauki w handlu, jakoteż o wystawienie świadectw z odbycia i ukończenia nauki.

O podwyższenie stanu higjenicznego hoteli i restauracyj

Organizacje turystyczne wystąpić zamierzają do ministerstwa opieki społecznej o wydanie odpowiednich zarządzeń w sprawie podniesienia stanu higjenicznego hoteli i restauracyj, szczególnie w uzdrojowiskach. M. in. podkreślana jest również konieczność obniżenia opłat za kąpiele w hotelach.

Obieg biletów bankowych

Całokowity obieg biletów Banku Polskiego w końcu roku 1935 wynosił 1.007.184.150 zł. wobec 981.088.710 zł. w końcu 1934 r. Na dzień 31 grudnia 1935 r. w obiegu było 240.075 sztuk banknotów 500-złotowych (w końcu roku 1934 — 259.794 sztuk) 2.691.900 biletów 100-złotowych pierwszej emisji (3.633.792), 1.454.645 sztuk biletów 100-złotowych drugiej emisji (525.590), 4.527.657 biletów 50-ciozłotowych drugiej emisji (4.226.062), 96.338 banknotów 20-tozłotowych drugiej emisji (158.201 12.149. 410 biletów 20-tozłotowych trzeciej emisji (10.977.664), wreszcie jeszcze 119.934 sztuk banknotów 10-ciozłotowych drugiej emisji (123.305).

Ogółem w obiegu było na koniec roku 1935 — 21.279.850 sztuk banknotów, wobec 19.904.411 sztuk w końcu roku 1934.

—oOo—

Zycie i sądy

CZY PRACODAWCA MOŻE UMIESZCZAĆ W ŚWIADECTWIE DANEM PRACOWNIKOWI UWAGI, MOGĄCE UTRUDNIĆ PRACOWNIKOWI UZYSKANIE NOWEJ POSADY?

Sąd Pracy w Warszawie stwierdził, że zgodnie z art. 24 rozp. o pracy prac. umysł., pracodawcy nie wolno umieszczać w świadectwie żadnych znaków ani uwag, mogących utrudnić pracownikowi uzyskanie nowego stanowiska. Pracodawca obowiązany jest, na żądanie pracownika, wydać mu, nie później niż w ciągu miesiąca od daty żądania, świadectwo co do czasu trwania pracy i rodzaju zatrudnienia. Wobec tego jednak, że w rozpoznawanej sprawie pracownik przyznał, iż żądał od firmy pozwanej t. zw. świadectwa kwalifikowanego, (że był zdolnym pracownikiem, dokładnym i sumiennym), a jednocześnie zostało stwierdzone, że został on wydalony z posady spowodu sprzeniewierzenia, sąd uznał, że pracodawca słusznie uczynił, umieszczając w świadectwie wzmiankę o przyczynie ustania pracy i powództwo o wynagrodzenie szkody, wyrządzonej pracownikowi. oddalił.

KIEDY SPADKOBIERCA TRACI PRAWO DO PRZEDMIOTÓW SPADKOWYCH?

Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę pani H. J. na wyrok Sądu Apelacyjnego. W skardze tej p. H. J. żądała wydania przez siostrę swą połowy listów zastawowych wartości 13.630 zł., stanowiących spadek po ojcu. Sąd Najwyższy skargę oddalił i w motywach podał, że ponieważ sądy niższych instancyj ustaliły, że powódka p. H. J. skarżąca swą siostrę, usiłowała ukryć listy zastawne i nawet wytoczyła sprawę o przyznanie jej całkowitej własności tych listów, a ponieważ w myśl art. 792 k. c. spadkobierca, który zataje mienia spadkowe, traci do niego prawo. — Sąd Najwyższy orzekł, jak wyżej, gdyż zachowanie się p. H. J. pozbawiło ją prawa do tej części spadku, którą usiłowała ukryć.

CZY WYPOWIEDZENIE UMOWY PRACY NIE NA PIERWSZEGO PRZYSZŁEGO MIESIĄCA POWODUJE CAŁKOWITĄ NIEWAŻNOŚĆ WYPOWIEDZENIA?

Sąd Pracy w Warszawie zastanowiał się nad kwestją, czy wypowiedzenie umowy pracy w ciągu miesiąca z zaznaczeniem, że wypowiedzenie liczy od 1-go bieżącego miesiąca, skutkuje nieważność wypowiedzenia, czy też termin wypowiedzenia zaczyna biec od 1-go następnego miesiąca. W rezultacie sąd orzekł, zgodnie z poglądami Sądu Najwyższego, że takie wypowiedzenie jest w zasadzie ważne, a tylko liczyć się winno od 1-go następnego miesiąca, gdyż tylko zastrzeżenie o początku okresu wymówienia jako sprzeczne z wyraźnym przepisem art. 25 p. 4 rozp. z dnia 16-III. 1928 r. uważa się za niebyłe i nie mające żadnego znaczenia.

Z sali odczytowej

Odczyt prof. Krzyżanowskiego

Kraków, 26. lutego.

W poniedziałek 24. bm. wygłosił w lokalu Klubu Społecznego w Krakowie ciekawy odczyt prof. Adam Krzyżanowski, n. t. „Programy gospodarcze". Jak zawsze, tak i teraz zapowiedź odczytu znakomitego ekonomisty ściągnęła olbrzymie rzesze publiczności, dla której sale Klubu Społecznego okazały się stanowczo za szczupłe. Toteż mnóstwo osób musiało odejść, nie mogąc się dostać na salę.

Prof. Krzyżanowski wystąpił z hasłem przeprowadzenia zasadniczej deflacji funkcyj państwa. Zdaniem prof. Krzyżanowskiego konieczność tej deflacji jest najpilniejsza. Obcięcie zadań państwa w dziedzinie gospodarczej jest najpewniejszą drogą przywrócenia rentowności gospodarki prywatnej. Dzisiaj nie opłaca się lokować kapitałów w procesie produkcyjnym, ponieważ zakup pożyczek państwowych jest stosunkowo najlepszą tranzakcją. Pożyczka Stabilizacyjna daje n. p. około 11 procent rentowności uwzględniając stopę procentową tej pożyczki i kurs giełdowy, daleko niższy od wartości nominalnej. Otóż gdyby państwo zechciało ograniczyć swe funkcje gospodarcze podniósłby się kurs pożyczek państwowych i zmalałaby ich rentowność. Wtedy kapitał wróciłby do procesu produkcyjnego prywatnego.

Następnie wypowiedział się prof. Krzyżanowski za ograniczeniem budżetu i to drogą nie mechanicznego obniżenia wydatków, ale drogą zasadniczej przebudowy budżetu. Jak długo mamy zbyt wiele urzędników, tak długo płace urzędnicze muszą być niskie. Najlepszą i najpewniejszą drogą ku poprawie bytu rzesz urzędniczych jest redukcja ilości urzędników państwowych. Tylko wtedy bowiem państwo będzie mogło swym urzędnikom płacić wyższe pobory.

Wysuwając hasło ograniczenia funkcyj gospodarczych państwa, wypowiada się prof. Krzyżanowski przeciw programowi robót publicznych, ponieważ program ten oznacza w istocie zwiększenie i nie zmniejszenie funkcyj państwa. Zresztą program robót publicznych łączy się z postulatem wprowadzenia centrali obrotu dewizami, a centralę taką uważa prof. Krzyżanowski za najgroźniejsze niebezpieczeństwo dla stałości waluty.

Ostatnie zmiany w Banku Polskim, w szczególności zaś deklarację programową prezesa Koca ocenia prof. Krzyżanowski dodatnio. Prelegent uważa, że drogą odpowiedniej zmiany polityki kredytowej uda się Bankowi Polskiemu przeprowadzić cele wytyczone przez prezesa Koca.

Politykę rządu w stosunku do karteli uważa prof. Krzyżanowski za niewystarczającą i pogłębiającą jedynie interwencjonizm państwowy. Zdaniem prof. Krzyżanowskiego najlepszą formą uelastycznienia cen byłoby rozwiązanie karteli w Polsce.

V.

הננו משתתפים בצער חברנו היקר חיים טיסלוויץ למות עליו אביו.

המחנך ותלמידי המחלקה הששית ב׳
של הגמנסיה העברית בקרקוב.



ŚRODA, 26 LUTEGO 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Płyty; o 7.20 dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj; 8,00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej 12.03 Dziennik południowy, Zadania pani domu, pog. wygł. Teresa Skórzewska, koncert w wyk. zespołu Niny Mańskiej i chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Molier w interpretacji Ryszarda Straussa (płyty) 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy; 15.30 Recital fortepianowy Ireny Brossówny; 16.00 Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną: Lokomotywa z pudełek od zapałek, pogadanka dla dzieci starszych w opr. Kazimierza Piekarczyka; 16.20 Recital śpiewaczy Tamary Prawdziw - Laymanowej 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja, 17.00 Dyskutujmy: Czy warto wierzyć w postęp, dr. Bohdan Suchodolski; 17.20 Dla znawców płyty z objaśnieniami dr. Emilji Elsnerówny 17.50 Książka i wiedza „O książce Sukolnickiego, Czternaście lat ,dr. W. Lipiński; 18.00 Koncert kameralny z Konserwatorjum warszawskiego. Wykonawcy: Janina Wysocka-Ochlewska (klawesyn) Tadeusz Ochlewski (skrz) Bronisław Rutkowski (organy) 18.30 Skrzynka ogólna w opr. inż. St. Broniewskiego; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Płyty; 19.00 Poradnik turystyczny w opr. dr. St. Leszczyckiego 19.10 Program na dzień następny 19.20 Koncert reklamowy; 19,35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Reportaż aktualny 20.00 Carmen.... (płyty) 20.45 Dziennik wiecz. i Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 XXV. audycja z cyklu Twórczość Fryderyka Chopina (1810—1849) w opr. prof. U. J. dr. Zdz. Jachimeckiego, wyk. prof. Leopold Munzer (fort) Iza Pomorska (śpiew) akomp. prof. L. Urstein; 21.40 U wrót wieczności, poezje religijne w opr. dr. Juliusza Saloniego; 21.55 Aktualna pogadanka gospodarcza; 22.05 XII. koncert z cyklu „Kwartety Haydna Józefa" (ostatni). W programie dwa kwartety F-dur op. 77. Nr. 2. i B-dur op 103. Nr. 1. (niedokończony). Wykonawcy: Kwartet warszawski: Józef Kamiński (I. skrz) Zygm Lederman (II. skrz) Jan Gornowski (altówka) Marjan Neuteich (wiolonczela); 22.40 Muzyka salonowa w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; w przerwie o 23.00 wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 15.30 Płyty; 16.00 p. Kraków; 18.30 Skrzynka ogólna — dr. Słępowski; 18.40 Życie kultur. i artystyczne stolicy; 18.45 Program; 18.55 Poznajmy przepisy finansowo rolne, — inż. Zoll; 19.05 Koncert reklamowy; 19.35 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 15.30 Płyty; 16.00 p. Kraków; 18.30 Żeromski a Ukraina — szkic liter. red. M. Rudnickiego; 18.45 Płyty; 19 Franciszek Liszt gra we Lwowie — felj. dr. Karola Kleina; 19.10 p, Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 13.30 Lekcja języka polskiego; 13.45 p. Kraków; 15.30 Płyty; 16.00 p. Kraków; 18.30 Tragedja pod Warną — dr. Wł. Dzięgiel; 18.45 Koncert reklamowy; 19.00 Jak złudowane jest górnośląskie zagłębie węglowe — T. Bocheński; 19.10 Program; 19.20 Przegląd prasy; 19.35 p. Kraków; 20.00 Godzina Zagłębia Dąbrowskiego; 20.45 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 15.30 Płyty; 16.00 p. Kraków; 18.30 Djabeł Boruta w podaniach ludowych — felj. prof. Z. Hojdakowskiego; 18.45 Koncert; 19.10 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 20.25 Koncert symfoniczny z udz. Jacquesa Thibaud (skrz)

Rzym (420.8) 20.35 Siberia — opera Giordana.

Moskwa (1107) 16.30 Cichy dom — opera Dzierżyńskiego.

Budapeszt (549.5) 19.30 Tr. z Opery królewskiej w progr. dwie bajki Wilde'a z muzyką Hubaya i Radnai'ego.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok X. Nr. 4

NELLA ROSTOWA.

OJCZYZNA MŁODYCH

Palestyna jest zbiornikiem młodości i młodych. Żyją tam i tworzą, uczą się i przygotowują jutro dla innych młodych. Czynią to i ci, którzy tylko z idealizmu i poświęcenia tam poszli i ci, których konieczność zagnała tam — młodzież niemiecką — kwiat tej młodzieży dobrze wybrana przez tych, którzy ją wysyłają. Drogą tych młodych do żydostwa i do kraju wiodła poprzez ciemności rozczarowania rozwoju osobistego, — poprzez męczeństwo ich matek, — poprzez groźbę jutra. — 900 chaluców z Niemiec, młodzi pracownicy, lecz już bardzo dorośli z Tel-Josef czy Ejn-Charod czują się szczęśliwi szczęściem tworzenia. Inni czekają na możność alijí.

NA FRONCIE MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ.

Młodzież żeńska ma wiele trudności. Trudno jej przygotować się do życia. Nowe warunki życia naszego powstały szybciej niż nowa orjentacja rodziców i społeczeństwa. Inna była intencja rodziców, a inny nakaz realnego życia. Przygotowanie do życia młodzieży żeńskiej przekroczyć musiało ramy domu, a formuje je ogół warunków, wśród których się żyje. Może być, że w głębi duszy swej matki żałują, iż cel życia dziewczyny obecnie żyjącej nie pokrywa się z definicją Rousseau „pour plaire à l'homme“, a by „podobać się panom“. Dziś młodzież kierowana mądrym nad wszystko instynktem bez doświadczeń życiowych, wie dobrze, że musi stać się członkiem czynnym w walce o byt, w domu i zawodzie, świadomym celów swoich, kontrolującym zamierzenia, odpowiedzialnym za swe czyny. Młodzież żeńska przezwyciężyć musi niejednokrotnie opór rodziny, a także przełamać i przyrodzone trudności. Bo też tak jest, że właśnie wtedy, kiedy młoda dziewczyna krystalizować ma w sobie swój plan życia, obiera zawód, pracę zarobkową, podlega przykrościom rozwoju fizjologicznego. Kiedy ma pokazać, jak dobrze potrafi pracować, a ponieważ myśl uczuciowa jest bardzo zasadniczą w psychicznem życiu dziewczyny, właśnie wtedy przypada czas jej przeżyć miłosnych, które często stępiają jej rozwój na dłuższy czas. Pozatem, jak chce nauka, szczyt duchowego rozwoju młodej dziewczyny przypada dużo później, niż u młodzieży męskiej. Elita duchowa kobiety zdobywa swój najwyższy lot dopiero w okresie dojrzałej młodości, — po trzydziestce. Dojrzewają bardzo wcześnie — a zdolności twórcze pojawiają się późno.

MIĘDZY POKOLENIAMI.

Konflikt między pokoleniem starszem a młodszem istniał zawsze, nigdy jednak przepaść nie była tak głęboka jak dziś. Skrajnej dyskrecji życia przeciwstawia młode pokolenie hasła swobody życia i użycia go w całej pełni. Hasła te wprowadziły wiele nieporozumień w sferę młodzieży żeńskiej idealistycznie i uczuciowo nastawionej, której narzucone, współczesne tendencje walczą ze skłonnościami, tęskniącemi do życia duchowego, do wyższych dążności. Młodzież, która tkwi swemi władzami duchowemi między dwoma pokoleniami, prowadzi życie ponad siły i chęci, ponad swój duchowy stan.

Nasza młodzież żeńska, jeśli ma być twórczynią życia narodu, nie może z duszy swej wyplenić entuzjazmu i wiary w piękno życia i ducha ludzkiego, nie może ujmować życia wyłącznie z punktu widzenia swobody seksualnej i sportu, nie może być też tragicznem, przejściowem pokoleniem, w którego duszy walczą stare i nowe siły o władzę, jest, dzięki woli zbiorowej narodu, dzięki historji, pokoleniem bohaterskiem romantycznem, choć pozornie z polotem swych babek mało ma wspólnego.

MATKI I CÓRKI

Ciężko jest matkom naszym na duszy, gdy trzeba myśleć o przyszłości córek. Jak zdobyc dl[illegible] przyszłość poprzez ograniczenia i zamknięte wszędzie wrota? Trudno jest poznać swoje dziecko, dopomóc mu do obrania właściwej linji życia, ciężko nawet zrezygnować z dawnej zasady „że zawodem kobiety jest nie mieć zawodu“, ciężko przyzwyczaić się do faktu, że praca córki ma być dożywotną, czynnikiem naturalnym i uszczęśliwiającym w syntezie życia, uodpornieniem na rozczarowania specyficznie kobiece, a cóż dopiero przełamywać mur zakazów i ograniczeń.

Tak zwane zaadnie matek, które ongiś polegało tylko na pielęgnacje fizycznej i duchowej swych córek, dziś nieporównanie wzrosło i rozszerzyło się. Śledzenie indywidualnych możliwości córek, słuszne ocenianie naszej sytuacji ogólnej, świadome i celowe kierowanie wychowaniem córek pod kątem widzenia przyszłości w Palestynie, szacunek i zrozumienie dla idealizmu córek, które tylko w tym świątecznym blasku duszy i pewności i ufności w swe młode i nieograniczone siły tworzyć umieją, — to wszystko i to bardzo wiele, co matki dla swych córek zrobić dziś mogą. Prozę życia tworzy matka dla córki, — poezję ma młodość sama w sobie. Chęć służenia ideałowi żydowskiemu całą swą istotą, bez reszty, jest treścią życia młodej dziewczyny, a skierowanie córki ku życiu realnemu w Palestynie, czy jeśli chodzi, o zawód, językowe przygotowanie, zaprawienie do pracy fizycznej — to już troska także przyjaciółek — matek.

ALIJA — TO NIE JEST EMIGRACJA.

Nie było to tak dawno. Siedem lat temu było nas parę kobiet u drogiej zmarłej ówczesnej przewodniczącej „Wiza“ *Mali Süsskind*. Wyjątkowa to była kobieta i wyjątkowy też był nastrój tej konferencji, na której popularna działaczka palestyńska *Ada Fischman* opowiadała o ciężkiej walce, która z dnia na dzień stoczyć musi pionierka palestyńska. Mimo to jiszuw palestyński czekał na ludzi. Wówczas trudno było o dziewczęta, dla których praca w Erec będzie rekompensatą za codzienny trud i niewygodę. Dziś sprawa inaczej wygląda. Minął najtrudniejszy okres poświęcenia i bohaterstwa, a całe rzesze młodzieży żeńskiej czekają na możność wyjazdu. Jednakowoż trudno nie pamiętać, że i dziś jest to aliją, a nie emigracją, że i dziś niezawsze łatwe są warunki życia, że i dziś koniecznie jest wielkie ukochanie ideału i wiara o życie palestyńskie, by nie uledz spodziewanym i niespodziewanym trudnościom.

Dlatego też budować mogą tylko najlepiej przygotowane i najsilniejsi młodzi teraźniejszą i przyszłą — ojczyznę młodych.

JAKIE SĄ MOŻLIWOŚCI KSZTAŁCENIA SIĘ DZIEWCZĄT W ZAWODZIE PRAKTYCZNYM W PALESTYNIE?:

Nowa szkoła gospodarstwa domowego Wiza „Nachlath Icchak obok Tel-Awiw.

Szkoła gospodarstwa domowego organizacji kobiet „Mizrachi“ w Jerozolimie.

„Beth-Chalucoth“ w Hajfie prowadzi kursy szycia, tkania, gotowania, chemicznego czyszczenia, szewstwa i td. Miejscowa grupa „Wiza“ założyła kilka klas szkoły zawodowej dla dziewcząt.

W „Kfar-Tabor“ założono szkołę rolniczą.

W Pardes-Chana średnia szkoła rolnicza.

Szkoła rolnicza Wizo w Nahalal.

Farma Wizo Ness Zionah.

Różne inne farmy, prowadzone przez Moscoth-hapoaloth i Wizo.

—oOo—

Co mi daje WIZO?

ANKIETA GŁOSU KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

Co mi daje Wizo, Organizacja Kobiet Żydowskich? Pod tem tak bardzo aktualnem w miesiącu propagandy hasłem, rozpisujemy wśród czytelniczek naszych ankietę, dając im temsamem możność i zachętę do wypowiedzenia swej opinji, swych uwag, swej krytyki o Wizo.

Liczne szeregi anonimowych czytelniczek, wiele członkiń organizacji Wizo tak w Krakowie, jak w innych miastach Polski, które z pewnością odpowiedzą na rozpisaną ankietę zechcą uwzględnić w szczególności następujące kwestje: 1. Co sądzą o Wizo jako sztandarowej organizacji, obejmującej wszystkie kobiety żydowskie? 2. Jaka jest rola organizacji kobiecej w życiu kobiety współczesnej, a szczególnie w życiu Żydówek? Czy Wizo spełnia nałożone sobie zadania? Jaka rola i zadanie czeka Wizo w przyszłości?

Wynik ankiety, na którą spodziewamy się licznych odpowiedzi będzi wyrazem opinji żydowskiego społeczeństwa kobiecego w tak żywotnych sprawach organizacji. Trzy najcelniejsze odpowiedzi, umieszczone zostaną w „Głosie“ i nagrodzone trzema pięknemi albumami obrazów z Palestyny. Odpowiedzi nadsyłać należy do 10-go marca do redakcji „Głosu“ Elza Silberstein, Kraków, Gołębia 3.

—oOo—

Ze świata kobiety żydowskiej

„PRZEWARSTWOWIENIE KOBIETY, które osiadły wraz z rodziną na roli w Palestynie, zamieniając się w wieśniaczki, często pragną fachowej rady i pomocy. Rozwój org. „Wizo“ w Palestynie, ostatnio bardzo znaczny, jest objawem dodatnim w dzisiejszej sytuacji, Wizo udziela tej pomocy nowym farmerkom.

DZIAŁ MUZYCZNY PRZY BIBLJOTECE UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO. Pani Alice Jacob - Loewenson, lektorce historji muzyki orjentalnej przydzielono zorganizowanie działu muzycznego biblioteki Uniwersytetu Hebrajskiego.

KFAR HENRIETTA SZOLD — osada rolnicza imienia „matki repatrjacji młodzieży“, pomyślana jest jako stały teren dla niemieckich imigrantów, we wieku dojrzałym, którzy porzuciwszy miejskie zawody przygotowali się w ciężkim wysiłku do życia robotnika. Osada powstanie w korzystnych warunkach klimatycznych w południowej Judei.

NARADY „RADY ROBOTNIC W PALESTYNIE“ miały niedawno miejsce w Tel Awiw. Sprawozdanie ze sytuacji na rynku pracy złożyła Beba Idelsohn, o pracy kulturalnej mówiła Rachel Kacenelsohn. Wśród rezolucji najważniejsze odnoszą się do regulaminu pracy w obliczu gorszej sytuacji gospodarczej, a to w sprawie pracy żydowskiej, sprawiedliwego podziału pracy między robotnikami a robotnicami w związkach zawodowych, udział robotnicy w opiece socjalnej i td.

SZKOŁA DRAMATYCZNA CHAWY JOELIT. Członek Habimy, Chawa Joelit - Jardi otworzyła w Tel Awiwie pierwszą szkołę dramatyczną, której celem jest przygotowanie nowych sił dramatycznych i wprowadzenie tej gałęzi nauki w szkołach.

—oOo—

Miesiąc propagandy WIZO trwa

Miesiąc propagandy WIZO, którego celem jest zaznajomienie szerokich warstw kobiecych z zadaniami i celami Światowej organizacji Kobiet Żydowskich rozpoczęty na terenie zachodniej Małopolski i Śląska Komitetem Centralnym w Krakowie — jest obecnie w pełni swego nasilenia.

W Krakowie inaugurowaliśmy ten okres werbunkowy popołudniem artystycznem w WIZO, impreza ze wszech miar udana, w której zarówno doskonała recytacja poezji i prozy żydowskiej p. Gustawy Kohnowej, jak też miłe piosenki ludowe odśpiewane tak pięknie przez p. Izę Wexnerową i artystyczna, piękna gra p. Schönwetterowej zostawiły na słuchaczkach wspomnienie przyjemnie spędzonych godzin.

Interesujący odczyt p. Elzy Silberstein i bardzo ciekawa i aktualna prelekcja p. Marji Apte ilustrowana licznemi obrazami z Palestyny z tamtejszej pracy kobiecej spełniły bez reszty swój cel informacyjno - werbunkowy. Wielki meeting propagandowy, kilka zebrań i Żywy Głos Kobiety Żydowskiej w okresie purimowym dopełnia programu organizacji w tym tak ważnym dla jej rozwoju okresie.

Zgłoszenia nowych członkiń przyjmuje się codziennie od 11—1 w lokalu organizacji Mikołajska 6, I. p.

Koniec wieńczy dzieło...

W dniu dzisiejszym kończy się, przynajmniej oficjalnie, doroczna akcja Keren Hajesodu w Krakowie. Dziś żegnamy kierownika naszej akcji, naszego drogiego gościa palestyńskiego Leiba Jaffego.

Na minioną akcję możemy spojrzeć z uczuciem pełnej satysfakcji. Mimo pogłębiającego się z dnia na dzień kryzysu, osiągnęliśmy już teraz rekordową liczbę deklaracyj, na kwotę wyższą, niż w latach dobrej konjunktury. Uwzględniając objektywnie trudne warunki pracy wobec pauperyzacji wszystkich zawodów, rezultat powyższy mówi sam za siebie. W okresie, kiedy każda instytucja boryka się z ogromnemi trudnościami finansowemi zdołał Keren Hajesod utrzymać swój stan posiadania.

Jest to oczywistym dowodem wielkiej dojrzałości społeczeństwa żydowskiego, które zupełnie niezależnie od swych zabarwień i przekonań grupuje się z coraz większą solidarnością na froncie palestyńskim. Sprawa rozbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie stała się wspólną sprawą całego społeczeństwa żydowskiego, wszystkich jego odłamów i ugrupowań. Zwyciężyła wszędzie świadomość, że sami jesteśmy budowniczymi swojej przyszłości i że każda ofiara na Keren Hajesod zwiększa możliwości pracy w Erec, a co zatem toruje drogę inicjatywie prywatnej i dopływowi nowych imigrantów.

Ale — dopiero koniec wieńczy dzieło. Jakkolwiek osiągnęliśmy piękny sukces w tegorocznej akcji Keren Hajesod w Krakowie, to jednak preliminarz nasz był większy od osiągniętego rezultatu. Dlatego nie wolno nam jeszcze spocząć. Dzień dzisiejszy i następne musimy wykorzystać, aby nietylko załatwić pozostałe adresy, ale wziąć jeszcze nowy materjał i dalej pracować.

Dziś wieczór pożegnamy naszego drogiego Gościa, a największą radością, jaką możemy Mu sprawić, będzie nowy stos załatwionych deklaracyj. Bo każda deklaracja, to nietylko symbol materjalnej ofiary, ale to nowy pracownik, nowy współtwórca w wielkiem, historycznem dziele odbudowy Siedziby Narodowej dla narodu żydowskiego, który może nigdy za nią tak nie tęsknił, jak w obecnych dniach ciężkiej troski.

Dziś wieczór pożegnalny ku czci Jaffego

Dziś o godz. 7.30 wieczór odbędzie się w sali Klubu Sjonistycznego w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej 71 II. p. wieczór pożegnalny dla L. Jaffego, dyrektora Keren Hajesodu w Jerozolimie. Ostatni raz mieć będzie grono jego przyjaciół i współpracowników miłą sposobność osobistego kontaktu z nim. Nie ulega wątpliwości, że wieczór dzisiejszy zgromadzi w Klubie Sjonistycznym elitę społeczeństwa żydowskiego, z którym Szan. Gościa łączą nici serdecznej sympatji i szczerego uznania.

Zebranie rozpocznie się *punktualnie* o 7.30 ze względu na wyjazd L. Jaffego tegosamego wieczoru.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— TEATR ŻYDOWSKI, Bocheńska 7. Dyrekcji teatru udało się pozyskać na kilka występów uroczą artystkę Dinę Halpern oraz jej partnera Sem Broneckiego na czele ich świetnego zespołu. Premjera w sobotę 29. bm. Wystawiona będzie arcywesoła komedja muzyczna „Modelka".

— DZIŚ PO RAZ 17-TY „CHIMERY". Pełna fikcji sztuka włoskiego autora cieszy się nadal niesłabnącem sukcesem. — „Chimery" grane będą dziś i w sobotę.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro sztuka J. Szaniawskiego „Most" w premjerowej obsadzie. W piątek pełna humoru komedja muzyczna „Rozkoszna dziewczyna".

— PRZEDSTAWIENIE JUBILEUSZOWE LUDWIKA LAWIŃSKIEGO w teatrze „Bagatela" w sobotę 29. mb. pod względem programu zapowiada się bardzo ciekawie. Jubilat wystąpi w komedji jednoaktowej Molnara p. t. „Bankiet" oraz w bardzo ciekawym skeczu J. Tuwima p. t. „Moniuszko. Janina Wernicz i Włodzimierz Macherski odegrają znakomity skecz Hemara p. t. „Jeszcze jedno słowo" pozatem przyrzekli współudział Dr. Z. Nowakowski Dyr. J. Karbowski i M. Węgrzyn.

KRONIKA

LUTY	Wschód słońca 6 g 16 m
26	Zachód słońca 16 g 59 m
ŚRODA	3 Adar 5696

Pociąg popularny do Rabki

W dniach 29. II. — 1. III. b. r. wyruszy pociąg popularny do Rabki Zdroju z wycieczką narciarską na „Luboń Wielki".

Odjazd z Krakowa w sobotę 29. bm. godz. 17.07 Przyjazd do Rabki - Zdroju godz. 20.03. Odjazd z Rabki - Zdroju w niedzielę godz. 20.05. Przyjazd do Krakowa godz. 23.00. Cena przejazdu tam i spowrotem: 5.00 zł. Noclegi zapewnione.

Wpisy na Uniwersytet Hebrajski

Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie oddział w Krakowie, podaje do wiadomości, że podania na Uniwersytet Hebrajski na rok 1936-37 należy składać najpóźniej do dnia 29 lutego. Kandydaci z Zach. Małopolski i Śląska winni składać podania w biurze Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, Kraków Kołłątaja 6. Do podania należy załączyć swotę zł. 1. w znaczkach pocztowych.

Sekretarjat urzęduje w godzinach między 11.30 — 1.30.

Do wiadomości posiadaczy polis austrjackich na życie

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ma się rozpocząć wypłata zwaloryzowanych polis austrjackich na życie.

Posiadacze polis austrjackich na życie celem otrzymania należnej kwoty muszą wykazać się kwitami, że premję asekuracyjną włącznie pod koniec roku 1918 zapłacili, a w szczególności za rok 1916, 1917, 1918.

Bliższych informacji w tej sprawie zainteresowanym swym członkom udziela bezpłatnie Biuro Związku Lokatorów Pl. Matejki 3.

W sprawie reemigracji do Argentyny

Jak informuje Syndykat Emigracyjny, reemigranci przybyli z Argentyny, mogą wrócić spowrotem do tego kraju, o ile przedstawią w argentyńskim konsulacie generalnym w Warszawie, niezależnie od ważnego paszportu zagranicznego i innych dokumentów podróży, specjalny dokument podróży, specjalny dokument argentyński t. zw. świadectwo moralności, uprawniające do powrotu. Posiadając taki dokument, reemigrant zabrać może również z sobą żonę i dzieci bez specjalnego wezwania.

Zainteresowani reemigranci otrzymać mogą ze strony przedstawicielstwa syndykatu w Buenos Aires pomoc w wyrobieniu tego dokumentu. Dla uzyskania go przesłać należy do najbliższej placówki Syndykatu Emigracyjnego argentyński dowód tożsamości i dokładny adres zamieszkania w Argentynie. Opłaty, związane z uzyskaniem argentyńskiego świadectwa moralności, uprawniającego do powrotu, wynoszą zł. 21.60.

DANCINGI „Bojanowa" tylko we środy w Barze „Esplanady od 7.30 — 9.30. Bezpłatnie losy.

ZE SPORTU

FREIWALDÓWNA ZDOBYWA MISTRZOSTWO, A GOTTLIEBÓWNA WICEMISTRZOSTWO POLSKI.

Jak już donieśliśmy odbyły się w sobotę i niedzielę w Przemyślu zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski, w których udział brały czołowe zawodniczki krakowskiej Makkabi Freiwaldówna i Gottliebówna, osiągając doskonałe rezultaty. W biegu na 50 m. przez płotki Freiwaldówna zdobyła mistrzostwo Polski, zwyciężając w czasie 8.4 (W przedbiegu miała 8.1 Rekord Polski na tym dystansie wynosi 7.9 i należy również do Freiwaldówny). W biegu na 50 m. Gottliebówna zajęła drugie miejsce, zdobywając wicemistrzostwo Polski. W ogólnej punktacji Makkabi zajęła czwarte miejsce.

Warto zaznaczyć, iż ostatnio Sekcja Lekkoatletyczna Makkabi bardzo dobrze się rozwija. Na zawodach lekkoatletycznych na hali w Krakowie, obok znanych już zawodniczek, ujrzeliśmy kilkanaście młodych sił, stanowiących doskonały narybek.

POLSCY HOKEIŚCI zwyciężyli w Berlinie drużynę Zehlendorf - Wespen 1:0 na meczu w pałacu sportowym. Bramkę zdobył Wołkowski.

W MISTRZOSTWACH NARCIARSKICH FRANCJI zwyciężyła w biegu patrolowym na 25 klm. 1) Czechosłowacja, 2) Francja, 3) Jugosławja. W biegu na 18 klm. 1) Sansen (Norwegja) w czasie 1:06.32 g.

W MISTRZOSTWACH NARCIARSKICH WĘGIER wygrał na 18 klm. Delecart Austrja (drugi w slalomie), dzięki czemu prowadzi w ogólnej punktacji.

W MISTRZOSTWACH NARCIARSKICH BAWARJI zwyciężył Bogner w kombinacji, bieg 18 klm. wygrał olimpijczyk Zeller, kombinację alpejską pań wygrała Grasseger, zaś panów Lantschner.

MISTRZOSTWO NARCIARSKIE CZECHOSŁOWACJI zdobył Vrana, wygrywając przed Beraurem. W skokach zwyciężył Norweg Andersen, osiągając 75 mtr. Japończyk Iguro uzyskał 74.5 mtr.

POZNAŃ — TALLIN mecz koszykówki panów w Poznaniu zakończył się zwycięstwem gospodarzy 40:32. Był to faktycznie rewanż za mecz Polska — Estonja, gdyż zespoły wystąpiły w identycznych składach.

— WIECZÓR BALETU G. BODENWISER, zapowiedziany na czwartek 27. bm. w Starym Teatrze, nie odbędzie się z powodu nieuzyskania wizy zarobkowej.

— JULJA PELCLING - SCHOENWETEROWA, świetna skrzypaczka, której grę cechuje wrodzona muzykalność, świetna technika i miły ton, wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę 1. marca br. w Sali Saskiej. Bilety wraz z garderobą i opłatami w cenie od zł. 1 do 3 są do nabycia w kasie przy sali ul. św. Jana 6.

— HALLO! PRZEMYŚL! RZESZÓW, TARNÓW! Znakomita artystka sceny żydowskiej Dina Halpern oraz jej partner Sem Bronecki na czele swego stołecznego zespołu w Przemyślu w środę 26. bm., w Rzeszowie w czwartek 27. bm., w Tarnowie w piątek 28. bm. Szczegóły w miejscowych afiszach.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Zapomniany człowiek" (Wallace Beery Jackie Cooper).

APOLLO: „Moja maleńka" (Rolf Wanka, Lizzi Holzschuh).

ATLANTIC: „Melodja wielkiego miasta" (Eleonora Powell) i „Ilonka" (Franciszka Gaal).

BAGATELA: „Sequoia" oraz rewja p. t. „Kraków — Hollywood".

CAPITOL: „Wesoła rozwódka".

STELLA: „Dzień wielkiej przygody".

ŚWIT: „Noc karnawałowa" (Iwan Mozżuchin, Tania Fedor).

SZTUKA: „Na zgliszczach szczęścia" (Stark Joung, Magaret Sullovan).

UCIECHA: „Koenigsmark" (Eliza Landi, John Lodge).

WANDA: „Ewa" (Magda Schneider).

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 25. 2. Na zebraniu panował nastrój spokojny, kursy były częściowo utrzymane, częściowo cokolwiek mocniejsze. Ruch był żywy, rozmiary obrotów były dość duże. Przedmiotem tranzakcyj były: Z akcyj bankowych Bank Polski zł. 91.50. Z papierów procentowych 5-proc. poż. konwersyjna zł. 60.

Na pogiełdziu: 4½ proc. l. z. Banku Małop. zł 39. 4 proc. l. z. TKZ. (Lwów) zł. 36.50 7-proc. Poż. Stabil. dol. 63.50. 7 proc. poż. Śląska dol. 71.

W obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja mocniejsza nieco dla funta ang. Płacono za dolara 5.21—5.24 dolar złoty 8.99—9.03, Bank Polski płacił za dolary 5.22 funt ang. 26.10—26.25 marka niem. 147—152 korona czeska 18.50—19.

Dewizy. Nowy Jork: 5.22—5.25 Londyn 26.15—26.28, Paryż 34.93—35.05 Szwajcarja 172.75—173.75. Berlin 212.75—213.75 Praga 21.90—22.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 25. 2. Pszenica dworska czerw. stand. 19.60—19.75 Żyto dworskie stand. 13.50—13.75 Owies dworski stand. 15—15.50. Jęczmień dworski 14—15 Mąka pszenna gat. IA 20 proc. 35—37 IB 45 proc. 33—33.50 IC 55 proc. 31.50—32. I razowa 90 proc. 24—24.50. Mąka żytnia okr. krak. 55 proc. 21—21.25 Mąka żytnia okr. pozn. 55 proc. 21.25—21 loMąka żytnia okr. pozn. 55 proc. 21.25—21 loco piekarnia. Otręby żytnie stand. 9.75—10.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 25. 2. Kursy zamknięcia: Akcje Bank Polski 92.25 — 92.50. Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 5% poż. konwersyjna 61 — 6% poż. dolarowa 78.25 4% poż dolarowa (dolarówka) 53.75 — 53.80 7% poż. stabilizacyjna 63.38 — 63.— pięciosetka 63.38. Tendencja mocniejsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.30, Londyn 26.21, Nowy Jork telegraficzny 5.24 5/8, Paryż 35.00½, Praga 21.96, Sztokholm 135.10, Szwajcarja 173.30. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa 25. 2. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.23¼ przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.22½ oraz 5.21 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań 21. 2. Cen tranzakcyjnych niema. Ceny orjentacyjne: żyto 12.35 — 12.60. Usposobienie spokojne. Pszenica 19.00 — 19.25. Usposobienie stałe. Mąki żytnie i pszenne wszystkie gatunki obie kolomny o 25 groszy wgórę — przy mąkach żytnich spokojne, przy pszennych stałe. Reszta notowań bez zmiany, ogólne usposobienie spokojne.

Obrót żyta 669, pszenicy 235, jęczmienia 92, owsa 105 ton.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 25. 2. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.21, Londyn 15.13½, Nowy Jork 3.02¾, Bruksela 51.60, Medjolan 24.30, Madryt 41.87½, Amsterdam 207.90, Berlin 123.— Wiedeń noty 57.10, Sztokholm 78.05, Oslo 76.05. Kopenhaga 67.77½, Praga 12.69, Warszawa 57.75, Białogród 7.—. Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45, Bukareszt 2.50, Helsinki 6.66½, Japonja 88.50. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 91.50, w Paryżu Fr. fr. 1760.—, w Zurychu Dol. 63.25 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 24. 2. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska nienotowana, 7% poż. Stabilizacyjna 108.125, 6% po. Dolarowa 78.50 7% poż m. Warszawy nienotowana, 7% poż. Śląska 70.—. Tendencja utrzymana.

Napad chuliganów na pogrzeb

Łódź. 25. 2. (G) Na ul. Brzezińskiej na kondukt pogrzebowy niejakiego Lewina napadli chuligani, przewrócili uczestników pogrzebu, wrzucili ich do błota, oraz pobili kilku z nich Policja aresztowała dwie osoby.

Monopole i budżet Ministerstwa Handlu i Przemysłu

Obrady plenum Sejmu

Warszawa, 25. 2. (Siu). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu poseł *Hutten-Czapski* referował budżet monopoli, powtarzając naogół referat swój, wygłoszony w komisji budżetowej Sejmu. M. in. oświadczył on, że dochód z okresu wielkanocnego Monopolu spirytusowego wynosi 7.000.000 *zł.*

Następnie Marszałek zwrócił uwagę, że do budżetu monopoli i Ministerstwa Przemysłu i Handlu zapisało się 40 mówców i zarządził przerwę 15-minutową dla porozumienia się mówców co do kolejności przemówień i czasu ich trwania.

Skolei rozwinęła się dyskusja na temat koncesyj monopolowych.

W *obronie koncesyj* występował przedstawiciel inwalidów *Wagner* oraz poseł *Łobodziński.* Krytykował zasadę koncesyj poseł *Marchlewski* z Pomorza, zwracając uwagę, że organizacje społeczne, utrzymujące hurtownie, *nie prowadzą przedsiębiorstw z braku kapitałów i z braku doświadczenia. Pośrednictwo stowarzyszeń zwiększa koszty, jakie ponoszą kupcy. Należy zmienić przepisy, pozwalające władzom na cofnięcie koncesyj na sprzedać napojów alkoholowych bez podania powodów.* Mówca protestuje również przeciwko obniżce rabatu. Sytuację Monopolu zapałczanego można poprawić drogą obniżenia ceny zapałek, a nie obniżanie prowizji kupca.

Poseł Zaklika porusza sprawę „długu tureckiego“, który był zaciągnięty w r. 1926 i wynosi 20.000.000 zł. w okresie, kiedy władze polskie organizowały monopol spirytusowy w Turcji. Straty przerzucono na gorzelnie, w następstwie tego długu, rolnikom obniżyło się opłaty o 7 miljonów zł.

Na zakończenie poseł *Hutten-Czapski* wyjaśnia, iż wprowadzenie wolnej sprzedaży tytoniu od listopada 1933 roku miało na celu zahamowanie dalszego spadku konsumpcji i cel ten został osiągnięty.

Następnie poseł *Sowiński* referował *budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu,* zwracając uwagę, że bez szkody dla wpływów skarbowych, a z wielkim pożytkiem dla sprawy zatrudnienia byłoby ustalenie wysokości opłat patentowych nie w zależności od stanu zatrudnienia, ale od wysokości obrotów.

Referent domaga się również zniesienia przymusu płacenia uczniom, pobierającym naukę w rzemiośle, co wprowadziłoby do rzemiosła zgórą 100.000 osób. W dalszym ciągu swego przemówienia referent podkreśla, że nie uważałby za zbrodnię, gdybyśmy *upłynnili choćby częściowo zamrożone w Niemczech restrykcjami dewizowemi kapitały polskich obywateli przez import za te kapitały za ulgowem cłem, lub nawet bez cła samochodów określonego typu.*

„Gentleman agrement“ między Polską a Trzecią Rzeszą?

Sensacyjne pogłoski na temat stosunków polsko-niemieckich

Rezultat wizyty Goeringa w Polsce

Warszawa, 25. 2. Paryski korespondent „Kurjera Warszawskiego“ donosi: Silne poruszenie wywołały dziś pod wieczór w kuluarach Izby różne wersje dziennikarskie na temat rzekomych wyników podróży pruskiego premjera jen. Göringa do Polski.

Korespondent berliński organu giełdy francuskiej „L'Information“ donosi, że w kołach dyplomatycznych Berlina daje się wyraz przekonaniu, że obecna wizyta jen. Göringa w Warszawie *zaznaczyła się nowym etapem w historji zbliżenia niemiecko-polskiego,* a mianowicie zarysowującą się możliwością ewentualnego zawarcia *gentleman agrement między Polską a Niemcami,* co bez chęci osłabiania sojuszu polsko-francuskiego miałoby być niejako *odpowiedzią na pakt francusko-sowiecki.*

W Berlinie spodziewają się jakoby, że podpisanie gentleman agrement, uzupełnione porozumieniem morskiem, będzie mogło odbyć się zaraz po ratyfikacji przez parlament francuski paktu francusko-sowieckiego.

Tak twierdzi korespondent berliński „L'Information“.

Korespondent londyński tegoż organu finansowego zapewnia ze swej strony, że przed wyjazdem z Warszawy jen. Göring jakoby miał wyrazić wobec rządu polskiego ubolewanie z powodu zwróconej przeciwko Polsce deklaracji dr. Schachta, domagającej się powrotu do Niemiec Górnego Śląska.

Wreszcie korespondent rzymski „Paris Midi“ cytuje nadzwyczaj znamienny głos „Stampa“ o stosunkach polsko-niemieckich, w którym pismo włoskie wyraża pogląd, iż w oczach Niemiec pakt francusko-sowiecki jest przeciwny literze i duchowi paktów lokarneńskich, a że zbliżenie między Warszawą a Berlinem nie jest kaprysem, lecz naturalnym wynikiem polskiego instynktu samozachowawczego, pod wpływem przeświadczenia, że największe niebezpieczeństwo grozi Polsce ze wschodu.

KRONIKA ŁÓDZKA

Łódź 25. 2. (G). Budżet Lodzi odesłany został do zatwierdzenia do Województwa. Zamyka się on sumą 31.809.555 zł.

Łódź 25. 2. (G). W Bielsku Firma Stern (wełna) zawiesiła wypłaty. Przemysł łódzki poniósł straty w wysokości 200. 000 zł.

SKOKI NA MAKKABJADZIE ZIMOWEJ W BANSKEJ BYSTRICY.

Konkurs skoków na igrzyskach zimowych Makkabi w Banskej Bystricy wygrał Kuerti (Węgry), 2) Bagienski (Słowacja), 3) Tauber (Jugosławja).

WARENHAUPT ZDOBYWA 30 KLM.

Banska Bystrica 25. 2. ŻAT. **Wczoraj wieczór nastąpiło zakończenie zawodów Olimpjady zimowej Makkabi.**

W ostatnim dniu igrzysk odbył się **bieg na 30 klm. Pierwszy przybył do mety Warenhaupt (Polska), 2) Schwarzbart (Polska),** 3) Neu (Czechosłowacja). **Zawodnicy polscy zajęli także 5), 6) i 8) miejsca: Besner, Scheffegbrin i Wiener.**

Unieruchomione życie kulturalne żydostwa niemieckiego

Berlin ŻAT. Przyszłość żydowskich Kulturbundów w Niemczech stoi pod znakiem zapytania. Jak wiadomo, nazajutrz po zabójstwie Gustloffa minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels zarządził zawieszenie działalności wszystkich Kulturbundów żydowskich. Zgodnie z ówczesnem doniesieniem oficjalnem miał to być „krok zapobiegawczy" Spodziewano się zatem, że zakaz działalności Kulturbundów będzie zniesiony po pogrzebie Gustloffa. Tymczasem ministerjum Goebbelsa kategorycznie pozostawiło bez uwzględnienia wielokrotne interwencje w tej sprawie ciał żydowskich. Prócz straty kulturalno-moralnej, jakie stanowisko rządu Rzeszy wyrządza skupieniu żydowskiemu w Niemczech, pozbawia ono także wszelkiej możności zarobkowania kilkuset żydowskich aktorów, muzyków i recytatorów, którzy byli zatrudnieni przez Kulturbundy i dla których praca ta była jedynem źródłem skąpego utrzymania. Obecnie są oni zmuszeni ubiegać się o pomoc gmin żydowskich. Członkowie Kulturbundów (w samym Berlinie liczba ich przekracza 10.000) nie mają też możności płacenia swych składek, gdyż cały aparat żydowskich związków kulturalnych jest unieruchomiony. W chwili obecnej wydaje się już być pewnem, że nie należy liczyć na szybkie zniesienie wspomnianego zakazu, i jest nawet wątpliwem, czy represja ta wogóle kiedykolwiek będzie zniesiona.

Mowa Edena przyjęta życzliwie

Londyn. 25. 2. (R) Reakcja prasy angielskiej na mowę Edena jest naogół życzliwa (zob. art. na str. 3 — Red.)

Prasa skrajnie prawicowa, jak „Morning Post" i „Daily Mail" zadowolona jest, że Eden nie okazał się zdecydowanym zwolennikiem inicjatywy brytyjskiej w sprawie embarga naftowego oraz że wypowiedział się, za należytem uzupełnieniem uzbrojenia W. Brytanji.

Prasa lewicowa jak „Daily Herald" i „New Chronicle", aczkolwiek nieco rozczarowana jego stanowiskiem w sprawie embarga naftowego, obarcza jednak odpowiedzialnością za te wahania gabinet brytyjski, który oskarża o defetyzm. Dzienniki te chwalą natomiast Edena z racji zdecydowanego stanowiska na rzecz Ligi Narodów i zbiorowego bezpieczeństwa.

Prasa konserwatywna, odzwierciadlająca poglądy rządu, jak „Times", a zwłaszcza „Daily Telegraph" całkowicie aprobuje mowę Edena i przyjmuje wytkniętą przez niego linję działania bez zastrzeżeń, podkreślając, że Eden przemawiał nietylko w imieniu własnem, ale i w imieniu całego rządu brytyjskiego.

Kolejka linowa otwarta

Zakopane, (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym o godzinie 12-ej w południe w obecności członków dyrekcji spółki Kolejki Linowej na Kasprowy Wierch, przedstawiciel ministerstwa komunikacji, miejscowych władz, przedstawiciei społeczeństwa zakopiańskiego i prasy nastąpiło poświęcenie i otwarcie kolejki linowej na Kasprowy Wierch.

Po uroczystości poświęcenia nastąpiły próbne pokazowe jazdy dla zaproszonych gości na odcinku Kuźnice — Myślenickie Turnie. Jazdom tym towarzyszyła *niezwykle silna śnieżyca, która ograniczała mocno pole widzenia*. Po odbyciu próbnych jazd, które wykazały *bezwzględne bezpieczeństwo i sprawność wszystkich urządzeń technicznych*, w westibulu stacji kolejki linowej w Kuźnicach odbyło się śniadanie dla zaproszonych gości, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień i toastów.

Od dnia jutrzejszego kolejka na odcinku Kuźnice — Myślenickie Turnie będzie dostępna dla szerszej publiczności. Uruchomienie drugiego odcinka od Myślenickich Turni na Kasprowy Wierch nastąpić ma bezwzględnie w pierwszych dniach marca.

Przed Kongresem pracowników umysłowych

Warszawa, 25. 2. (Sin). Związki pracowników umysłowych ustaliły program Kongresu ogólnopolskiego, który odbędzie się w Warszawie w niedzielę, dnia 1 marca. Na kongres ten, obejmujący kilkadziesiąt organizacyj, które wchodzą w skład „Unji" przybyć ma blisko 500 delegatów. Porządek dzienny obrad przewiduje w pierwszym rzędzie sprawę redukcyj pracowników umysłowych w przedsiębiorstwach prywatnych i instytucjach o charakterze samorządowym, zmniejszanie płac, jak i świadczeń. Pozatem rozważane będą kwestje, dotyczące formy ubezpieczeń społecznych, projektu ustawy o umowach zbiorowych, izbach pracy oraz wnioski o skasowaniu handlu do godziny 21 w sobotę i dnie przedświąteczne.

Urzędników obowiązuje uprzejmość

Warszawa, 25. 2. (Sin). Minister Spraw Wewnętrznych Raczkiewicz, nawiązując do ostatnich zarządzeń, które mają na celu zwalczanie biurokratycznego sposobu traktowania interesentów w urzędach administracyjnych, wydał okólnik, *wskazujący, iż urzędników obowiązuje uprzejmość wobec zgłaszających się do urzędów petentów*. Okólnik ten rozesłany został wszystkim urzędom wojewódzkim i starościńskim.

Projekt departamentu rzemiosła

Warszawa, 25. 2. (Sin). Cechy rzemieślnicze wystąpiły do Związku Izb Rzemieślniczych z projektem zgłoszenia rządowi wniosku o powołanie do życia specjalnego departamentu dla spraw rzemiosła.

Departament rzemiosła powstałby w myśl tych projektów przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Ksiądz pod zarzutem przeciwdziałania zarządzeniom władz

Warszawa, 25. 2. (Sin). Izba pierwsza karna Sądu Najwyższego wyznaczyła termin rozprawy kasacyjnej w głośnym procesie ks. Kochańskiego, który pociągnięty został w ub. roku do odpowiedzialności karnej pod zarzutem przeciwdziałania zarządzeniom władz państwowych w okresie żałoby narodowej.

Sąd okręgowy w Łomży skazał ks. prefekta Kochańskiego na 6 miesięcy więzienia, natomiast sąd apelacyjny nie podzielił stanowiska prokuratury i oskarżonego całkowicie uniewinnił. Od wyroku Sądu apelacyjnego wpłynęła skarga kasacyjna, która rozpatrzona będzie przez Sąd Najwyższy w dniu 19 kwietnia.

Warszawa, 25. 2. (Sin). Po dłuższym pobycie w Polsce powróci w najbliższym czasie do Moskwy ambasador polski przy rządzie sowieckim p. Łukasiewicz.

Bratianu boi się paktu francusko-sowieckiego

„W Paryżu dopuszczalne są zwroty, których nie wolno używać w Bukareszcie".

Bukareszt. 25. 2. (R) Wczoraj na posiedzeniu Izby deputowanych Jerzy Bratianu oświadczył, że cenzura zabroniła podania w redagowanem przezeń piśmie jednego z oświadczeń Flandina we francuskiej Izbie deputowanych. Chodzi mianowicie o następujące zdanie w mowie Flandina: „Bukareszt czeka na ratyfikację paktu francusko-sowieckiego, aby rozpocząć rokowania z Moskwą". — Bratianu mówi, że zakaz ogłoszenia tego zdania jest w rażącej sprzeczności z oświadczeniem min. Titulescu na temat rumuńsko-sowieckiego paktu wzajemnej pomocy. Wynika z tego — mówi Bratianu, że w Paryżu dopuszczalne są zwroty, których nie wolno używać w Bukareszcie.

Bratianu zwraca się wreszcie do min. Titulescu z zapytaniem, czy zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, którem grozi Rumunji pakt francusko - sowiecki, skoro dotychczas granica rumuńsko - sowiecka nie jest przez ZSRR uznana i nawet w umowie o wznowieniu komunikacji kolejowej ominięto wymienienia tej granicy.

Min. Titulescu nie był obecny na posiedzeniu i wobec tego pytanie zostało bez odpowiedzi.

Prowokacja antysemicka

Wiedeń, 25. 2. ŻAT. Niewykryci sprawcy rozrzucili w ciągu ubiegłej nocy po różnych dzielnicach miasta ulotki, pochodzące niewątpliwie ze źródeł antysemickich.

Hasłem ulotek, opatrzonych w Tarczę Dawida, było — „Żydzi kupujcie tylko u Żydów!".

Nie ulega wątpliwości, że jest to dzieło antysemitów. Fakt ten wywołał oburzenie wśród kupców żydowskich. Zarząd Gminy Żydowskiej wydał oświadczenie, stwierdzające, iż jest absolutnie wykluczone, aby ulotki pochodziły z kół żydowskich. Równocześnie Zarząd gminy żydowskiej domaga się przeprowadzenia surowego śledztwa, celem ujawnienia autorów.

Napad kobiet na dobra prez. Meksyku

Buenos Aires. 25. 2. PAT. Donoszą z Meksyku, że grupa kobiet i dzieci w liczbie przeszło 200, dokonała napadu na dobra prezyd. Meksyku Callesa, położone w odległości około 30 klm od stolicy. Kobiety zajęły zabudowania i postanowiły założyć w nich „Dom dla kobiety pracującej" oraz dokonać podziału dóbr, których wartość oblicza się na 800 tys. pezów. B. prezydent zwrócił się do władz z prośbą o interwencję, wychodząc z założenia, że chodzi tu o wystąpienie o charakterze czysto komunistycznym.

Zatonęła łódź z 26 osobami

Buenos Aires, 25. 2. PAT. Donoszą z Bogota (Kolumbja), że łódź „Villavicencia" została na rzece Meta zaskoczona przez burzę. W *łodzi znajdowało się 26 agentów policji*. Wzburzone fale i szalejący wicher *przewróciły łódź, która zatonęła*. Wszyscy znajdujący się w łodzi agenci policyjni wraz z komendantem ponieśli śmierć.

Nadużycia Rzepki na sumę 200 tys. zł.

Warszawa, 25 2. (Sin). Stołeczny urząd śledczy przesłał w dniu wczorajszym władzom prokuratorskim sprawę b. urzędnika drukarni wojskowej w Warszawie Józefa Rzepki, który aresztowany został za popełnienie licznych malwersacyj. Jak ustalono w toku pierwszych badań nadużycia Rzepki sięgają 200.000 zł.

Ostatnie akordy dyskusji nad budżetem M. S. W.

Warszawa, 24. 2. (Sin). W dalszym ciągu poniedziałkowego posiedzenia Sejmu toczyła się dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Następnie zabrał głos posel *Karśnicki*, oświadczając: Z przemówień posłów ukraińskich i p. Sommersteina wynika, że przedstawiciele mniejszości sami pielęgnują nacjonalizm. Musi to wywoływać nacjonalizm ze strony polskiej. Naród żydowski nie zasymilował się z narodem polskim mimo przebywania od kilkuset lat na polskiej ziemi. Żądania, wysuwane przez ludność żydowską nie mogą być ujmowane w formę jątrzącą(?!). Wszelka prowokacja(?) odbije się źle na samej ludności żydowskiej. Wyciągamy ręce do zgody, ale dobra wola musi być z obu stron.

W dalszym ciągu dyskusji nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych zabrał głos poseł *Surzyński*, który podkreślił konieczność tworzenia szerokiego narodowo-państwowego obozu, opartego na jasno sformułowanych wskazaniach. Jednocześnie poseł skarży się, że ośrodkiem jednolitym dyspozycyj politycznych winien być jeden minister spraw wewnętrznych, a nie 17 wojewodów w kraju. Społeczeństwo stoi zdziwione i bezradne *wobec rozbieżności między deklaracją rządu i odmiennemi praktykami podległych mu urzędników*. Widok zbyt samodzielnych województw i kasztelańskiej Polski szlacheckiej prowadzących do dzielnicowego rozbicia — nie może odżyć w nowoczesnej formie.

Po nim zabrał głos poseł *Witwicki* w imieniu Ukraińców, poczem dochodzi do ostrej wymiany zdań między przedstawicielami ludności ukraińskiej: Ukraińcy wołyńscy zarzucają Ukraińcom z Małopolski Wschodniej, że dopiero po długim czasie poszli drogą wołyńskich działaczy i że nie są przedstawicielami Ukraińców, zaś Ukraińcy z Małopolski Wschodniej, że posłowie wołyńscy nie są przedstawicielami ludności ukraińskiej i że poszli po linji działaczy z Małopolski Wschodniej.

Następnie zabrał głos poseł *Suchorzewski* z Wołynia, który zarzuca Radziwiłłowi, że nie płaci podatku drogowego. Poseł *Marchlewski* z Pomorza uważa, że Polska popełniła dwa błędy: odwracając się od morza i wpuszczając(?) Żydów do Polski. Tak, jak naprawiliśmy pierwszy błąd, tak samo w sposób kulturalny, ewolucyjny musimy naprawić i drugi. Musimy popierać emigrację żydowską, by pochłonęła ona nietylko cały przyrost naturalny, ale także by procentowo zmniejszała się ilość Żydów w naszym kraju. Jeżeli emigracja w chwili obecnej niema wielkich widoków, to nie należy jednak zaniedbać żadnej okazji. Im prędzej to Żydzi zrozumieją i zechcą z nami nad tem współpracować, tem prędzej rozwiążemy ten jątrzący problem. Jeżeli i rząd potępia ekscesy antyżydowskie, to nie należy jednak rozumieć tego w ten sposób, że Polakom nie wolno bronić swego stanu posiadania, zwłaszcza na takich terenach, jak naprzykład Pomorze, gdzie w żadnym wypadku Żydzi autochtonami nie są. Jeżeli młodzież dokonywa ekscesów, to musi z tego powodu ponieść konsekwencje, ale jeżeli jest wyrazicielką zdrowych sił(?) i tendencyj(?), to nie powinno się jej za to potępiać.

Dyskusję nad budżetem Ministerstwa spraw Wewnętrznych zakończono oświadczeniem wicemarszałka Ukraińca Mudryja oraz przemówieniem referenta posła Strońskiego, który oświadczył się *przeciwko zniesieniu Berezy Kartuskiej* i powiedział, że sprawa ta należy do kompetencyj rządu. Wniosek posła Barana o Berezie Kartuskiej odesłany został do komisji prawniczej.

Następnie poseł Walewski zreferował budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W dyskusji nie zabrał głosu ani jeden z posłów. Zapisy do głosów zostały skreślone. Chciano w ten sposób podkreślić, że nad budżetem MSZ. niema żadnych wątpliwości. Na tem dzisiejsza dyskusja została zamknięta.

Prezydent Republiki Francuskiej obejmuje protektorat

nad Komitetem Francusko-Palestyńskim

Paryż. 24. 2. (ŻAT) **Prezydent Republiki Francuskiej Lebrun przyjął dra Nachuma Goldmana i Godarta** *i* **na ich zaproszenie zgodził się objąć protektorat nad komitetem France-Palestine.**

„Żydzi muszą walczyć o swoje prawa w przeciwnym razie dowiodą, że nie zasługują na nie“

Paryż. 24. 2. (ŻAT) Na posiedzeniu końcowem plenarnej sesji Egzekutywy dla Światowego Kongresu Żydowskiego Louis Lipski i Dewis przywódca federacji synagóg w Londynie wystąpili z ostrą krytyką misji Samuela w Ameryce.

Obydwaj mówcy 3-osobową delegację Żydów angielskich scharakteryzowali jako przykład inicjatywy niezorganizowanej. Równocześnie Lipski i Dewis zapowiedzieli poparcie dla Światowego Kongresu Żydowskiego wśród Żydów amerykańskich i brytyjskich.

W przemówieniu końcowem dr Nachum Goldman zobrazował niedolę Żydów w Niemczech, Polsce i Rumunji i poruszył też sytuację Żydów w Związku Radzieckim, czyniąc sugestję, że należałoby przeprowadzić bezpośrednie rokowania z rządem sowieckim, aby umożliwić odrodzenie żydostwa w Związku Radzieckim. Dr. Goldman zaznaczył, że Światowy Kongres Żydowski nie będzie poruszał spraw wewnętrzno-politycznych i religijnych.

Silne wrażenie wywarło przemówienie **Szaloma Ascha, który zobrazował tragizm sytuacji żydowskiej i zakończył słowami: Żydzi walczyć muszą o swoje prawa, w przeciwnym bowiem razie dowiodą, że na nie nie zasługują.**

Egzekutywa postanowiła uzupełnić porządek dzienny Światowego Kongresu przez umieszczenie specjalnego punktu o Palestynie. Rewizjoniści złożyli **oświadczenie**, iż rezerwują sobie prawo powzięcia decyzji w sprawie udziału w Kongresie, gdyż ordynacja wyborcza niezupełnie jest demokratyczna.

Kampanja wyborcza na Światowy Kongres Żydowski rozpoczyna się już w marcu.

Waad Haleumi protestuje przeciw zakazowi szechity

Jerozolima, 24. 2. Ż.A.T. Waad Haleumi na wczorajszem posiedzeniu powziął rezolucję, protestującą przeciwko grożącemu zakazowi uboju rytualnego w Polsce. W Tel Awiwie odbyła się konferencja rabinów, na której uchwalono podobną rezolucję.

Joint proklamuje kampanię w wysokości 3.500.000 dol.

Nowy Jork, Ż.A.T. W Cincinnati odbyło się dziś otwarcie konferencji Jointu, na której proklamowano na rok 1936 kampanję w wysokości 3,500.000 dolarów. Uchwalono, że projekt Samuela nie wymaga specjalnego aparatu zbiórkowego.

Min. Eden kładzie nacisk na prace Komitetu 5-ciu

Londyn, 24. 2. (R). Na popołudniowem posiedzeniu Izby Gmin przemawiał min. Eden. Wbrew oczekiwaniom, nie kładł on dużego nacisku na kwestję sankcyj, podkreślił natomiast zagadnienie koncyljacyjne. Min. Eden uważa, że w obecnym momencie cały punkt ciężkości winien skupić się na pracach Komitetu 5-ciu, który powinien wszelkimi siłami dążyć do znalezienia formułki.

O czem von Hassel mówił z Mussolinim

Rzym. 24. 2. PAT. Ostatnia rozmowa ambasadora niemieckiego von Hassela z Mussolinim wywołała tu duże zainteresowanie ponieważ ambasador von Hassel przyjęty był w Pałacu Weneckim bezpośrednio po swoim pobycie w Berlinie, gdzie konferował z kanclerzem Hitlerem.

Włoskie koła półurzędowe utrzymują, że wizyta amabasadora von Hassela u Mussoliniego miała charakter normalnego kontaktu dyplomatycznego pomiędzy ambasadorem, a szefem rządu. Natomiast w kołach dyplomatycznych i prasowych wyrażane jest przypuszczenie, że ambasador von Hassel podczas ostatniej rozmowy z Mussolinim przedstawił szefowi rządu włoskiego poglądy kanclerza Hitlera na Locarno w związku ze spodziewaną przez parlament francuski ratyfikacją traktatu francusko - sowieckiego.

Rzym. 24. 2. PAT. Dziś pod przewodnictwem Mussoliniego oraz z udziałem następcy tronu ks. Humberta zebrała się w Pałacu Weneckim najwyższa Rada wojenna.

Negus przygotowuje się do ucieczki z Addis-Abeby

Rzym. 24. 2. PAT. Dzienniki donoszą z Dzibuti, że w willi, którą Negus polecił wybudować nad morzem w Dzibuti, czynione są energiczne przygotowania, które zrodziły pogłoski, iż willa zostanie w najbliższym czasie zamieszkana. Nie brak przypuszczeń, że willa zbudowana została na wypadek ucieczki Negusa z Addis Abeby. Pogłoski te zdają się uzasadniać w ostatniej wiadomości o sporach, powstałych pomiędzy następcą tronu, a cesarzem, który podobno pragnie pozbyć się syna i wysłać go do Dzibuti.

Znane są również tarcia pomiędzy cesarzem a poszczególnymi Rasami, gdyż Negus chciałby uniknąć wszelkiego ograniczenia swej władzy na rzecz Rasów, którzy dzięki wojnie wzrośli na siłach.

W konsekwencji mówi się też o możliwości zamachu stanu w Addis Abebie. Do Dzibuti przybył z Addis Abeby b. charge d'affaires Etjopji w Rzymie Jezus Afework. Korespondent "Giornale d'Italia" donosi, że Negus powierzyć miał Afeworkowi doniosłą i delikatną misję.

Płk. Kostek-Biernacki nie opuszcza swego stanowiska

Warszawa, 24. 2. PAT. Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że pogłoski o ustąpieniu komendanta Straży Granicznej płk. Jura-Gorzechowskiego oraz o przejściu na jego stanowisko wojewody poleskiego płk. Kostka-Biernackiego są całkowicie bezpodstawne. Również bezpodstawne są podawane przez prasę pogłoski o innych zmianach personalnych w resorcie ministerstwa spraw wewnętrznych.

Tragiczna śmierć boksera

Poznań, 24. 2. PAT. Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj wieczorem na meczu bokserskim w Poznaniu pomiędzy bydgoską Polonją a H. C. B.

W wadze półśredniej zawodnik Urbaniak trafiony w podbródek przez Koleżeńskiego, stracił przytomność i zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Walka przeciw akcji organizacyj hitlerowskich na Śląsku

Z Katowic pisze nam nasz korespondent (E): Zwracaliśmy wielokrotnie uwagę na ogromny roz rost organizacyj niemieckich na terenie G. Śląska, które wzorując się na grupach hitlerowskich prowadziły akcję antypolską, wywołując oburzenie opinji publicznej. Onegdaj jak donosiliśmy, zlikwidowana została tajna organizacja „National-Sozialistische Arbeiterbewegung“ a kilkudziesięciu członków zostało aresztowanych. Ze względu na dobro toczącego się śledztwa nie wolno podać wszystkich szczegółów akcji nielegalnego Związku. Stwierdzone jednak zostało oficjalnie, że kon spiracyjny ten związek prowadził propagandę wro gą interesom Polski. Prowadzone dochodzenia dostarczają coraz więcej materjału kompromitującego mniejszość niemiecką na Śląsku. Onegdaj dokonano dalszych aresztowań. Oczekiwane jest jeszcze aresztowanie wielu członków mniejszości niemieckiej na terenie całego Śląska, gdyż w ręce władz wpadły materjały, stwierdzające ich przynależność do NSDAP.

Na terenie Śląska prowadzili członkowie Jung Deutsche Partei akcję pomocy bezrobotnym Niemcom przy pomocy rozdawanych skarbonek. Ponieważ akcja ta nie była przez nikogo kontrolowana i odbywała się bez pozwolenia władz, policja zabroniła prowadzenia akcji i skonfiskowała kil kaset puszek JDP. O akcjach tych donosiliśmy już. Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o „filantropję“ o podłożu politycznem, aby przez argument chleba, pozyskać członków do hitlerowskich organizacji.

Olbrzymie pokłady rudy żelaznej w powiecie samborskim

Z Sambora pisze nam nasz korespondent:

Nowoodkryte na przedmieściu samborskiem zw. „Rudnie“ pokłady rudy darnowej — po przeprowadzonych analizach — wykazały znaczny, bo około 60 proc. odsetek czystego żelaza, co sprawia że mamy tu do czynienia z bogatemi złożami rudy żelaznej. Złoża te znajdują się stosunkowo bardzo płytko pod powierzchnią ziemi, bo na głębokości niecałych 30 cm., tak że potrzeba używania przy ewentualnej eksploatacji urządzeń wiertniczych zupełnie odpada. Górnośląskie towarzystwa dla eksploatacji rudy żelaznej zainteresowały się tem odkryciem i w najbliższej przyszłości przystąpi się na terenie nowoodkrytym do budowy dwóch wielkich pieców, do prażenia rudy, skąd narazie transport będzie szedł do hut górnośląskich.

Narazie znajdzie zatrudnienie około kilkuset robotników, co będzie swoistem unicum w mieście pozbawionem wogóle przemysłu.

Zaznaczyć należy, że pokłady rudy ciągną się na długości 30 km. a na szerokości 5—10 km., co pozwala liczyć z ewentualnością uruchomienia wzgl. wybudowania huty — zgodnie zresztą z pro jektami towarzystwa eksploatującego samborską rudę.

Katastrofalne położenie adwokatury samborskiej

Onegdaj odbyło się przy licznym udziale członków palestry samborskiej oraz delegatów Zw. adwokackich Zagłębia drohobyckiego i Starego Sambora Zebranie Adwokatów i aplikantów adwokackich w sali Sądu przysięgłych. Na zebranie to przybyli z ramienia Izby Adwokatów we Lwowie dziekan Stankiewicz, rzecznik dyscypl. dr. Kimelman oraz sekretarz Rady Adw. dr. Thon. Zebranie zagaił Prezes tut. delegatury dr. Syrop, przedstawiając ciężkie położenie i pauperyzację stanu adwokackiego w ogólności a stosunki lokalne w tym względzie — w szczególności.

Z przedstawionego stanu rzeczy jak również z oceny sytuacji przez poszczególnych dyskutantów wyczuć się dało, że ongiś najlepszy z wolnych zawodów, zupełnie dziś podupadł.

ZGROMADZENIE PROTESTACYJNE PRZECIWKO RADZIE USTAWODAWCZEJ W STARYM SĄCZU.

Z inicjatywy tut. Komitetu Lokalnego Organizacji Sjonistycznej odbyło się onegdaj w lokalu Makkabi zgromadzenie przeciw Radzie Ustawodawczej ze współudziałem wszystkich partji sjonistycznych. Po zagajeniu wygłosił adwokat tow. mgr. Lustbader piękne przemówienie. Następnie przemawiał nauczyciel języka hebrajskiego tow. Itamar Grunwald, poczem na zakończenie odczytano odpowiednią rezolucję protestującą.

WŁAMANIE KASOWE W RYNKU GŁ.

(rg) Wczoraj rano zawiadomiono Wydział Śledczy o włamaniu kasowem we firmie J. Fischer, Rynek Gł. 40.

Jak się niebawem okazało, włamywacze zakradli się z sieni do pustego lokalu, a tą drogą weszli do sklepu. Znalazłszy się w sklepie, rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą, skąd skradli gotówkę w wysokości 500 zł. Po dokonaniu kradzieży włamywacze zbiegli.

NIE MIAŁ SZCZĘŚCIA

Aresztowano Silbera Mendla (lat 31), zam. przy pl. Zgody L. 11, za kradzież złotego zegarka damskiego i złotego pierścionka damskiego z djamentami, wartości około 200 zł., z mieszkania Erny Unger zam. przy ul. Starowiślnej L. 35. Domownicy ujęli złodzieja i oddali go w ręce policji. Skradzione przedmioty odebrano.

Do Uczestników Konkursu Palestyńskiego dla Abonentów „Nowego Dziennika“

Zwracamy uwagę, że w myśl warunków Konkursu Palestyńskiego do losowania dopuszczeni będą jedynie ci Abonenci, którzy uiszczą przedpłatę za marzec b. r.

najpóźniej do końca lutego b. r.

Uroczyste zamknięcie XVII. konferencji kraj. organizacji Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska

W godzinach wieczornych zebrała się komisja permanencyjna pod przewodnictwem tow. dra Feldbluma. Obrady plenum zostały przerwane. Mijają długie godziny wyczekiwania. Od czasu do czasu zjawia się któryś z członków komisji permanencyjnej, którego natychmiast oblegają większe grupy delegatów. Co słychać? Czy jest już Egzekutywa? Ożywione obrady komisji permanencyjnej toczą się przez szereg godzin, aż wreszcie osiągnięte zostaje pełne porozumienie. Rychło rozchodzi się wiadomość, że doszła do skutku Egzekutywa koalicyjna, obejmująca oba kierunki reprezentowane na zjeździe.

O godz. 2-giej w nocy komisja permanencyjna wraca na salę. Wśród ogólnego naprężenia referuje tow. dr. Syrop wnioski i rezolucje komisji.

Na prezesa Organizacji proponowany jest *dr. Ozjasz Thon*, na prezesa Egzekutywy *dr. Chaim Hilfstein*, jako członkowie Egzekutywy *Marja Aptowa, dr. Juda Zimmermann, Zygmunt Aleksandrowicz, dr. Kalman Stein, dr. Hecht, dr. Natan Stern, dr. Jehuda Ohrenstein, Ignacy Nichthauser.* Proponowana przez komisję permanencyjną lista Egzekutywy została przez konferencję zatwierdzona olbrzymią większością głosów.

Po wyborze dalszych władz organizacji, a więc Rady Centralnej, Rady Partyjnej, sądu honorowego i komisji rewizyjnej (pełny skład podany będzie osobno) zabiera głos nowowybrany prezes Egzekutywy tow. *dr. Hilfstein*, który w krótkich słowach dziękuje za wybór i okazane mu zaufanie. Obejmując po latach czternastu kierownictwo Egzekutywy — oświadcza prezes dr. Hilfstein — mam przed sobą zadanie bardzo ciężkie. Nie będę w tej chwili przedkładał żadnego programu, gdyż program realizuje się pracą prowadzoną dzień w dzień. Mowca liczy na lojalną współpracę wszystkich członków naszej Organizacji i wyraża przekonanie, że jeśli za rok Egzekutywa stanie przed konferencją ze sprawozdaniem, zdobędzie pełną aprobatę i zaufanie.

Skolei zabiera głos ustępujący prezes Egzekutywy *mgr. Leon Salpeter*, który dziękuje wszystkim za lojalną współpracę i wyraża nadzieję, że nadal istnieć będzie ścisły i serdeczny kontakt pomiędzy nim, a organizacją, zwłaszcza zaś młodzieżą sjonistyczną.

Imieniem Akiby podnosi *tow. Bohrer* wielkie zasługi mgra Salpetra, poniesione dla ruchu, jego ofiarną i pełną poświęcenia pracę oraz życzliwość okazywaną ruchowi Akiba. Za to wszystko wyraża mowca tow. Salpetrowi głęboką wdzięczność.

Tow. *dr. Schwarzbart* jako prezes Związku Światowego ogólnych sjonistów ocenia pozytywne wyniki konferencji i wzywa wszystkich ogólnych sjonistów do poparcia Związku Światowego.

Po uchwaleniu rezolucji, przedłożonych przez tow. dra Syropa imieniem komisji permanencyjnej (tekst rezolucji ogłosimy) zabiera ponownie głos prezes tow. dr Hilfstein, wyrażając nadzieję, że na przyszły zjazd Egzekutywa będzie mogła przyjść z radosną wieścią, że zjednoczenie obu odłamów ogólnego sjonizmu jest faktem dokonanym.

Przed zamknięciem zjazdu zabiera głos tow. dr. K. Stein, który imieniem wszystkich uczestników konferencji składa głębokie podziękowanie przewodniczącemu konferencji tow. J. Neigerowi za jego taktowne przewodnictwo. poczem żegna tow. Neigera spowodu bliskiego jego przesiedlenia się na stały pobyt do Palestyny. Tow. Neiger był naszym mistrzem i nauczycielem — oświadcza mowca — cenimy wszyscy jego niezmordowaną pracę dla dobra ruchu odrodzenia i życzymy mu, by w Erec znalazł dużo zadowolenia, szczęścia osobistego i by danem mu było przez długi szereg lat jeszcze pracować w odrodzonej ojczyźnie dla dobra naszego ideału.

Wzruszony tow. Neiger odpowiada krótkiem przemówieniem, oświadczając, iż trudno mu przyjdzie pożegnać się z Organizacją zachodnio - małopolską, z którą związał się i zżył serdecznie. Ma nadzieję jednak, że w Palestynie będzie miał możność utrzymywania ścisłego kontaktu z naszą Organizacją, i życzy wkońcu wszystkim działaczom sjonistycznym, by czemprędzej dane im było urzeczywistnić marzenie każdego sjonisty, by osiedlić się na stałe na Ziemi ojców.

Po tych słowach, które na wszystkich uczestnikach wywarły głębokie wrażenie, przewodniczący Neiger zamyka konferencję.

W uroczystym i serdecznym nastroju rozchodzą się uczestnicy konferencji około godz. 4-tej nad ranem, po odśpiewaniu hymnu narodowego Hatikwa.

Wolne posady

GOSPODYNI pierwszorzędną, samodzielną, uczciwa, gospodarna, łagodnego usposobienia w średnim wieku potrzebna. — Zgłoszenia „Kresy“ do N. Dziennika. 5117g

POSZUKUJĘ samodzielnej korespondentki polsko - niemieckiej ze znajomością stenografji, oraz wszelkich spraw biurowych. Poszukuję również pomocnika z branży kosmetycznej do hurtowni, pod: „Zdolna—y“. 5118g

INTELIGENTNEGO dobrego czeladnika krawieckiego, nie po nad 30 l..., dobrze się prezen...cego nadającego się do wykształcenia na samodzielnego przykrawacza, przyjmie od zaraz, pierwszorzędny Zakład Krawiecki. — Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego życiorysu pod: „Awans“ do Biura Ogłoszeń Roth, Kraków, Jana 18. 7682kr

POSZUKIWANY energiczny zastępca, dobrze zaprowadzony w branży kosmetycznej. Zgłoszenia „Nowy Dziennik“ pod „17“. 5116g

POSZUKUJE się zdolnej ekspedjentki z branży włóczek i robót ręcznych z długoletnią praktyką, zaznajomionej z robotami ręcznemi w zakres swetrów wchodzącemi. Wiadomość Biur Ogł. Stattera Rynek 8. 7681kr

Posad poszukuje

INTELIGENTNA miła panna z dobrego domu poszukuje posady lektorki do towarzystwa starszej lub chorej osoby, ew. do dzieci. Włada również biegle językiem niemieckim. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „Il. G.“ 5122g

RUTYNOWANA wychowawczyni (Niemka) poszukuje posady do dzieci od lat 3-ch. Udziela także lekcyj języka niemieckiego. Zgłoszenia tel. 156-42 od 3-6. 5076g

PIELĘGNIARKI KWALIFIKOWANE do chorych w miejscu i na wyjazd na warunki przystępnych poleca Stowarzyszenie Pielęgniarek Kraków, Dunajewskiego 7, telefon 181-99. Dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna.

Nauka i wychowanie

SŁUCHACZKA filozofji poszukuje lekcji za obiady. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „Bez hebrajskiego“. 5120g

KURSY HANDLOWE G R Y S Z P A N A ul. Sarego 12. WPISY na Kurs półroczny codziennie. 7472kr

Sprzedaż

MEBLE nowoczesne z drzew egzotycznych jakościowo gwarantowane, modele według własnych projektów, ceny niskie. J. Langer. Kraków, WIŚLNA 1, róg Anny. 7024kr

FIRANKI KAPY serwety poleca najtaniej artystyczna pracownia Holcerowej, Kraków, Jasna 8. 5113g

MASZYNY do pisania olbrzymi wybór tanio dogodnie Max Löwenstein Kraków, — Zwierzyniecka 11. — 5111g

Najsłynniejszy Jasnowidz WOMOUTH



Mistrz międzyn. Instytutu wiedzy tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen, przy pomocy medjum „TAMAHRY“, które jest nieomylne, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich sprawach. Widzi na odległość, odnajduje zaginione rzeczy i osoby. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość, przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medjum zestawia w transie pewne wygrane Nra losów, podaje gdzie je nabyć można. W 34-ej Loterji padło 48 wielkich wygranych, wybranych przez Medjum „TAMAHRE“ oraz wiele innych wygranych na obligacje państwowe. Podać datę urodzenia, własnoręcznie napisane imię i nazwisko, stan i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty pocztowe i kancelaryjne załączyć Zł. 1.— znaczkami pocztowemi.

Adres: Kraków, Lubicz 22, m. 2.

AGENCJA CUKRU, Kraków, Radziwiłłowska 15 poleca cukier po zniżonych cenach loco Kraków magazyny kolejowe. 7596kr

KRAWATY stare — przetarte przerabia na nowe oraz poleca WIELKI WYBÓR nowości Wytwórnia Krawatów „Eros“, Kraków, Rynek 9 — Pasaż Bielaka. 7582kr

JADALNIE z drzew egzotycznych najnowsze projekty własne. Fabryka Mebli „STYL“ Kraków, WIŚLNA 8. obok plant. Ceny fabryczne zniżone. 7465kr

Kupno

NAFTOWE udziały brutto kupuję. Zgłoszenia tel. 101-93. 5101g

LICYTACJA REALNOŚCI

Dnia 5. marca 1936 o godzinie 9-tej odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Oświęcimiu do Km. 325/34 publiczna licytacja realności lwh. 131. gminy katastralnej Harmęże ad Oświęcim, obejmującej dom mieszkalny murowany, budynki gospodarskie murowane i 14 morgów gruntu. Cena szacunkowa: 37.557 zł. Cena wywołania: 26.668 zł. Bliższa informacja w kancelarji adwokata Dra Henryka Hersteina w Krakowie, ul. św. Sebastjana 13. Telefon 113-34. 5121g

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN“, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

SPOTKANIE: ŚRODA 7.30 „Esplanada“ — DANCING „BOJANOWA“. 5112g

PRZEPISUJĘ na maszynie wszelkie podania, rękopisy, oraz korespondencję polsko-niemiecką. Ceny niskie. Adres: Dietla 36, II p. ofic. Nr. 29. —

ŻYDOWSKI ZAKŁAD STARCÓW— Poznańskie, przyjmie za 60 zł. miesięcznie, komfort, wikt doborowy, centralne ogrzewanie i wodociąg, — wspaniały park, słońce, leżaki. Zgłoszenia: Artur Loewenstein, Warszawa, Graniczna 8.

Zdrojowiska

ZAKOPANE „ŚWIT“ Zamojskiego — telef. 1455. Pełnokomfortowy pensjonat. — Wszystkie pokoje słoneczne z balkonami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Wykwintna kuchnia na żądanie djetetyczna. „Świt“ jest miejscem spotkania wytwornego towarzystwa Ceny przystępne. —

KRYNICA. Pensjonat „PODHALE“ Brandowej poleca komfortowe, słoneczne pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Doborowe towarzystwo. Ceny niskie. 7012kr

Lokale

SKLEP z dużą wystawą na każdy cel ul. Salinarna, — pokój z kuchnią ul. Józefińska do wynajęcia Wiadomość Skład Farb, Salinarna 19. 5123g

DO WYNAJĘCIA w nowym domu ostatnie jeszcze wolne pełnokomfortowe — ciepłe dwa pokoje, kuchnia, łazienka i t. d. Dojazdowa 5 (przecznica Kościuszki). 7679kr

POSZUKUJĘ dwuosobowego, komfortowego pokoju — przy Straszewskiego, Groblach, Bernardyńskiej Podzamcze. Telefon 120-08. 7680kr

POKÓJ elegancko umeblowany. Sienkiewicza 8, m. 5, I piętro 5114g

DO WYNAJĘCIA pokój komfortowy. — Kraków, Pańska 6 m. 1. 5119g

LOKAL frontowy — dwie ubikacje na biuro lub sklep Sebastjana 5 do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u dozorcy. 5115g

ŁADNY pokój balkonowy I p. osobne wejście do wynajęcia. — Dietla 15/4 od 13—15. 5096g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie komfortowe do wynajęcia. — Wawrzyńca 33, dozorca wskaże. 5110g

PRZYJMĘ pannę na mieszkanie z utrzyma niem lub bez od zaraz Wiadomość: Wolnica 13, I. p. m. 16. 5077g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codzienie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. Redaktor odpowiedzialny : Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmanna